

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

Nr. 64 (65)

Cena numeru  
**30 gr.**

CENA PRENUMERATY  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,25 gr.  
Dla rob. 3,75 gr.  
Głos. do com. 3,50 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 4,50 gr.  
Poza Łodzią egz. 7,50 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXI r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII**

Niedziela dnia 4 marca 1928 r.

## CASINO

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Obraz niesamowitej grozy z epoki poprzedzającej zabójstwo

**Cara Aleksandra II p. t.**

## NIEWOLNICY CARSKIEGO KNUTA

Scenariusz osnuty na tle wstrząsającej powieści PIOTRA NEWSKIEGO „Daniszewowie”

Realizacja i reżyserja: HANS STURM.

W rolach głównych

dwi fascynujące gwiazdy ekranu

**MONA MARIS i Henryk GEORGE.**

Epopea czasów pańszczyźnianych. — Bunt rozszalałych mas chłopskich.  
Przymusowe małżeństwa pod napaścią. — Tortury, Przemoc, Egzekucje, Mrok.

Ilustracja muzyczna pod kier. p. LEONA KANTORA.

Początek o godz. 12. Od 12 do 3-ej ceny wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

## SPLENDID

Dziś i dni następnych

CLOU SEZONU

## KSIĘŻNA LUIZA KOBURSKA

Romans córki królewskiej.

FILM FODZIWIANY, PRZEZ NIEZLICZONE TŁUMY PUBLICZNOŚCI.

Najnowszy szlagier produkcji zagranicznej.

— **Sensacja sezonu.**

W roli  
głównej:

**ERNA MORENA.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem A. Czudnowskiego. Do godz 3-ej ceny wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

## Do P. T. Czytelników

Od tygodnia jest nasze pismo niemal codziennie konfiskowane, dlatego też dostarczanie go przez roznosicieli, tudzież forma zewnętrzna bardzo szwankuje.

Przepraszając P. T. Czytelników za niedokładności, prosimy o chwilową po-błażliwość, gdyż „Rozwój” przetrwał niejedną konfiskatę i istnieje już z górną lat 30

**ADMINISTRACJA.**

# Wybory w Polsce

Pod znakiem niesmacznej propagandy i represji prasowych

Poznań, 3-3 (aw)

W dniu wczorajszym skonfiskowano nakład „Nowego Kurjera”, za sprawozdanie z posiedzenia Chrześcijańskiej Demokracji.

W okresie wyborczym jest to już 2. konfiskata „Nowego Kurjera”.

Poznań, 3-3 (aw)

Skonfiskowany tu został nakład „Posse-ner Tageblattu”, za artykuł, onawiający sprawę kampanji wyborczej

Białystok, 3-3 (aw)

Na rynku Kościuszki wystawiono olbrzymie rusztowanie, w formie ogromnej jedyńki.

Warszawa 3-3 (pat)

Komisariat rządu na m. st. Warszawy wystąpił do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej redaktorów „Robotnika”, „Kurjera Warszawskiego” i „Naszego Przeglądu” za podanie wiadomości o działalności głównego komisarza wyborczego i o przebiegu zajęć na uniwersytecie warszawskim.

Komisariat rządu polecił skonfiskować za podanie przebiegu strajku akademickim trzy dzienniki warszawskie, a mianowicie wczorajsze „ABC”, dzisiejszą „Gazetę Warszawską” i „Rzeczpospolitą”.

Teatr literacko-artystyczny  
**GONG** w lokalu kinoteatru „LUNA”

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca  
Dziś i codziennie

Gościnne występy niezrównanej piosenki wiedeńskiej

**Toni Schütz**

oraz znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich

Haliny Rapackiej

PROGRAM № 13 p. 1.

**Uśmiech z Wiednia.**

1) Nowosielski się zbuntował 2) Piast i Rzepieha w Łodzi 3) Iwonka 4) Halina Rapacka 5) Koskose grzechu 6) Toni Schütz 7) Złote serduszek księża 8) Pugilares 9) WŁodzi—nie! Panna Polona 10) Włoski tereat braci Calabrali 11) Żywy karyolon 12) Bolcio Kamiński i 13) Poplątana sytuacja 14) Toni Schütz 15) Uśmiech z Wiednia

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 w w niedziele i święta 3 przedstawienia 5.45, 7.45 i 10 w.

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś

Arcyfilm p. t.

Dziś

**Nad brzegami Gangesu**

potężny dramat

W roli głównej ulubieniec publiczności  
bohaterki **Harry Peel**

Niezwykła treść, przepych i bogactwo Wschodu  
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse 256 w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 40 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od wtorku 28—II 1928 r.

Dla dorosłych

**Zmarli w chwstanie**

Podług nieśmiertelnego arcydzieła  
hr. LWA TOLSTOJA

Dla młodzieży

Komedja w 3 aktach

**Pechowy sportowiec**

**A. J. Ostrowski**

Piotrkowska 58

**Złote piora wieczne**

najlepszych światowych marek od 7,50

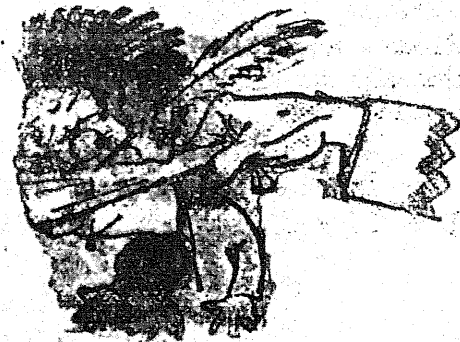
**Karty do gry**

po cenach bardzo niskich.



## 27 konfiskata „Rozwoju”

Wczorajszy numer „Rozwoju” został skonfiskowany przez Komisariat Rządu na m. Łódź za pomieszczenie wzmianek p. t. „Protestacyjny strajk studentów Uniwersytetu Warszawskiego”, p. t. „Systemem bolszewickim” i notatki p. t. „Bandyci swobodnie hulają po Łodzi”.



Do akt wykon. Nr. 1065 27

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. Łódź, przy ul. Zachodniej 36 obwieszcza, że w dniu 13 marca 1928 r. od godz. 10—ej z rana w Łodzi, przy ul. Zeromskiego pod Nr. 93 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z formonu do rozwożenia mięsa i motoru elektrycznego, należących do Firmy „Karnonia”, oszacowanych na sumę 1000 zł  
Łódź, dnia 20 lutego 1928 r

101 A. Komornik (-) J. TOMASZEWSKI

**KAŻDY POLAK-KATOLIK**

W DNIU 4 MARCA DO SEJMU i 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

**Polskiego BLOKU KATOLICKIEGO**

**25**



# Przeciwko każdej religii i przeciw wszelkiej własności.

Krwawe pokłosie bolszewizmu.

(Tokio, 3.3 (aw))

Donoszą tutaj o niezwykle bestjałskim czynie, którego dopuścili się w Kej-Jang, prowincji Ho-Nan, w południowych Chinach, żołnierze zdemoralizowanej armii komunistycznych wojsk południowych.

Mianowicie oddział żołnierzy otoczył klasztor buddyjski Kej Jang, wszystkie wyjścia z klasztoru zabito deskami, uniemożliwiając znajdującym się wewnątrz opuszczenie go, poczem gmach podpalono ze wszystkich stron, zaś kordon żołnierzy czuwał, by

nikt z zamkniętych na zewnątrz się nie wydostał.

Klasztor spłonął, a z nim razem wszyscy jego mieszkańcy. Liczbę ofiar obliczają na co najmniej 300 osób.

(Londyn, 3.3 (aw))

W okręgu Montgomery doszło do ostrego zatargu między właścicielem ziemskim a robotnikami, w wyniku czego nastąpiło starcie między robotnikami a służbą. W rezultacie zaciętej walki 4 ludzi zostało zabitych, 14 zaś odniosło rany.

## Jak w dniu dzisiejszym

Obywatel ma spełnić swój obowiązek.

Aby spełnić należycie obowiązek swój wyborczy dziś w niedzielę, d. 4 marca — musisz:

1. Wziąć ze sobą kartę do głosowania, t. j. kartkę czystego białego papieru z wyraźnie wypisanym lub wydrukowanym na niej numerem: 25.

Prócz cyfry 25 na karcie do głosowania nie można robić żadnych dodatków, znaków, napisów lub podpisów, bo spowoduje to unieważnienie karty przez komisję wyborczą.

2. Wziąć ze sobą swój dowód osobisty. Dowodem takim może być paszport, wyciąg z ksiąg ludności, legitymacja urzędnicza, legitymacja Kasy Chorych, metryka urodzenia, zaświadczenie rządcy domu i t. p., zależnie od tego, jaki dowód kto posiada. W dowód należy się zaopatrzyć z góry, t. j. przed datą wyborów. Gdyby kto jednak dowodu zdobyć nie mógł, powinien i bez dowodu pójść głosować, w takim razie najlepiej w towarzystwie dwu znajomych wyborców tegoż obwodu, którzyby mogli stwierdzić tożsamość osoby.

3. Udać się do lokalu właściwej komisji wyborczej. Adres lokalu, gdzie mają głosować mieszkańcy danego domu, jest wywieszony w bramie tegoż domu.

Na głosowanie trzeba koniecznie pójść osobiście; nikogo zamiast siebie posłać do złożenia głosu nie można; każdy musi swój głos sam zanieść do lokalu wyborczego i tam złożyć.

Lokal wyborczy otwarty będzie od g.

9-tej rano do 9-ej wieczorem; trzeba jednak iść z góry, nie odkładając na ostatnią chwilę, bo można potem nie zdążyć i głos stracić.

4. W lokalu wyborczym podejść do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza, wymienić głośno i wyraźnie swoje imię i nazwisko i jednocześnie okazać swój dowód osobisty, który w tym celu trzymać przygotowany w ręku.

Wziąć od przewodniczącego kopertę, którą wydać powinien, sprawdzić, czy na kopercie jest odcisk pieczęci komisji wyborczej i czy niema na niej żadnych innych znaków lub napisów, gdyby były, lub gdyby brakowało pieczęci, zażądać zmiany koperty, zajrzeć, czy jest pusta, do koperty włożyć przyniesioną kartę do głosowania z numerem 25 (bez żadnych dopisów i podpisów), tylko tę jedną kartę i nic więcej, kopertę zamknąć (zaklejenie nie jest konieczne) i nie czyniąc na niej żadnych znaków i napisów, oddać do rąk przewodniczącemu komisji. Wszystko to trzeba zrobić osobiście, nie wyręczając się nikim.

Dopilnować, aby przewodniczący oddaną mu kopertę bez otwierania wrzucił do urny wyborczej, poczem oddać się z lokalu wyborczego.

Każdy powinien nie tylko sam pójść głosować, ale dopilnować swych krewnych, współmieszkańców, domowników, znajomych i t. p., aby również oddali swe głosy na Nr. 25 i pouczyć ich jak mają postępować.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Bandycki napad na Dom Ludowy.

Bojówce przewodził b. radny Zubert.

Wczoraj późnym wieczorem do lokalu Z.Z.P., przy ul. Gdańskiej 40, wdarła się grupa inwalidów, która — wobec większej liczby członków związku zrezygnowała z zamierzonego najprawdopodobniej napadu, oświadczając, że postanowiła urządzić tam wiec przedwyborczy. Obecni oczywiście, przeciwstawili się temu, wobec czego wywiązała się utarczka słowna, która dlatego tylko nie przerodziła się w bójkę, że przybyli byli liczebnie o połowę słabsi. Wezwa

na policja konna i piesza spłoszyła napastników, którzy odeszli śpiewając ostentacyjnie: „pierwszą brygadę” i wznosili okrzyki na cześć marsz. Piłsudskiego. Przybyli, którymi przewodził b. radny, Zubert, (członek z osławionej NPR-lewicy) porzucili odchodząc paczki odezw komunistycznych.

Policja spisała protokół

Napastnicy podążyli następnie do Domu Ludowego, gdzie odbywało się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Robotników

## Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY)

BEZROBOTNI w BIAŁOSTOCKIEM.

W czwartym tygodniu lutego liczba bezrobotnych na terenie białostockiego urzędu pośrednictwa pracy w wynosiła 4467 osób. Liczba bezrobotnych zatem w porównaniu z poprzednimi okresami sprawozdawczymi wzrosła.

WYPADEK w KOPALNI ZWIRU.

We wsi Protasy, podczas kopania twaru, zawałiła się ściana, zbrocza, przygniatając 26 letniego Józefa Matwickiego i brata jego, Kazimierza.

Józef Matwicki poniósł śmierć na miejscu. Kazimierz Matwicki zaś doznał ciężkich obrażeń cieleśnych.

SZOWINIŚCI PRUSCY TEGO

NIE PRZEBOJĄ

Z Grajewa donoszą, że Niemcy wydali policji polskiej czterech urzędników i ciekawych z Polski, którzy — aby uwolnić się od obowiązku służby wojskowej — przekroczyli granicę niemiecką.

Wszyscy czterej są z pochodzenia Niemcami, wydani zaś zostali na zasadzie ich przynależności państwowej.

PRZEMYTNICTWO.

Władze bezpieczeństwa na Górnym Śląsku dokonały znowu aresztowania kilku przemytników, konfiskując znalezione przy nich towary, a m. in. 10 worków rodzynek.



CHARLIE CHAPLIN  
"CYRK"

W ramach tego największego filmu z Charlie Chaplinem, na który świat cały czekał 2 lata, odbędzie się wkrótce w „Casinie”

Chrześcijan. W ciągu półgodzinnej gospodarki w lokalu Stowarzyszenia, do chwili przybycia policji, banda, której tu również niezmordowanie, mimo silnego podchmienia, przewodził b. radny Zubert, pokaleczyła kilka osób.

Po przybyciu policji napastnicy zbiegli, nieprzytrzymani przez funkcjonariuszy P. P.

Do pokaleczonych (w tym dwie osoby ciężko, kilka innych lżej) przybyły dwa karetki pogotowia.

Napastnicy używali do zadawania ciosów kamieni, przyniesionych prawdopodobnie jeszcze z Gdańskiej, oraz tępych narzędzi. W lokalu stowarzyszenia wszystkie szyby zostały wybite.

# Przywrócenie i wzmocnienie praworządności.

## Naczelne zadania polityki narodowej.

Państwo jest praworządnem przede wszystkim wtedy, gdy przestrzega się w nim ustawy, gdy działalność władz oparta jest na nich i nie wykracza poza ich granice. Nie wszystkie ustawy są dobre. Są u nas i złe ustawy jest wiele takich, które nie są przystosowane do potrzeb życia. Jaki jest na to ratunek? Zmienić te ustawy w drodze legalnej, przewidzianej przez prawo. Natomiast lekceważenie i nieposzanowanie praw, choćby wadliwych, podkopuje poczucie prawne społeczeństwa, wywołuje ferment, który prowadzi do przewrotów. A poczucie prawne społeczeństwa jest jednym z najcenniejszych jego skarbów, jest podstawą zorganizowanego bytu społecznego. Gdy się lekceważy ustawę, nawet wadliwą, osłabiła się tych wszystkich, którzy chcą zniżyć dzisiejszy porządek społeczny, osłabiła się powagę władz państwowych, bo władza, która jest tylko na sile oparta, nie może być władzą trwałą.

Dalszym warunkiem istnienia porządku prawnego w państwie jest skuteczny opór władz przeciw wszelkim nadużyciom, przeciw naruszeniu prawa. Trudno jest wybrnąć sobie z życia społeczeństwa bez bezpieczeństwa prawnego, bez świadomości, że władze państwowe umieją skutecznie tępić śbrodnie. Bezkarność rozzuchwala przestępczość. W czasach naszej świetności państwowej musiał potężny magnat Samuel Zborowski oddać głowę pod topór i to było dowodem, że władza państwowa potrafi wykonywać prawo. Gdy zaś zuchwały Łaszcz podbił sobie azubę skazującymi go wyrokami sądowymi i drwił sobie z sądów, to było już przejawem swawoli, po której musiała przyjść — niewola.

Istotą państwa praworządnego jest to, że nikt nie jest poza prawem, a nikt też nie stoi ponad prawem. Znajduje to wyraz w zasadzie, że każdy obywatel państwa ma możliwość odwołać się do niezależnych sądów, gdy jest zdania, że władza administracyjna postąpiła w stosunku do niego wbrew prawu, że dalej przed te niezależne sądy można powołać każdego, bez względu na to, jakie zajmuje on stanowisko.

Istnienie nowoczesnego państwa wymaga ciągłości państwowych urządzeń, ciągłości ustroju i bezpieczeństwa prawnego, bez względu na to, jak się zmieniają rządy, kto przychodzi do władzy. Rząd wtedy tylko jest naprawdę silny, gdy jest ograniczony przez prawo. W przeciwnym razie rozporządza tylko siłą fizyczną, wszechwładzą rządzących nie może trwać długo. Wyradza się łatwo w tyranję, źródło walk wewnętrznych i słabości państwa.

Kto podkopuje niezależność sądownictwa, ten cofa rozwój dziejowy państwa o kilka kroków wstecz, obniża poziom jego kultury, podkopuje zaufanie do rządu i wiarę w panowanie prawa. Rzeczpospolita Polska zbyt dawno już wypowiedziała zasadę: nie uwięzimy nikogo, jeżeli nie został pokonany przez prawo (łac. *captivabimus, nisi iure victum*), byśmy mogli teraz zrywać z naszymi zwyczajami dziejowymi, z doświadczeniem wszystkich państw cywilizowanych, dla których pełna niezależność sędziowska jest dobrem nie naruszalnym.

W państwach nowożytnych odróżniają się ściśle interesy państwa od interesów politycznych grupy rządzącej państwem. Rząd jest przedstawicielem państwa na zewnątrz i wewnątrz, jest naczelnym organem administracyjnym i wtedy, gdy wykonywa swoją władzę w granicach ustaw, wszyscy winni mu są posłuszeństwo. Gdy jednak rząd występuje w charakterze politycznym, gdy wchodzi na teren walk partyjnych, z tą chwilą każdy obywatel państwa ma prawo i obowiązek zająć wobec niego takie stanowisko, jakie mu dyktuje jego własne przekonanie. Szczególnym zaś zadaniem rządu jest czuwać nad tem, by wszystkie urzędy i władze państwowe, by administracja woj-

skowa i cywilna wolną była od wpływów partyjno-politycznych by działała bezstronnie i względy partyjne nie wpływały na jej dobór. Wojsko i urzędy nie mogą być narzędziem walk politycznych w państwie, w przeciwnym razie obniża się ich poziom, słabnie zaufanie ludności do państwa.

Gdy w wojsku i administracji zlekceważy się znaczenie fachowego wykształcenia, gdy względy osobiste i partyjne będą rozstrzygały o tem, kto ma prawo w niej służyć, to jej poziom niesłychanie się obniży. Urzędnicy, dobierani dowolnie przez zmieniające się rządy, nie potrafią dobrze pełnić swoich zadań. Rozpartykowanie urzędów jest jednym z największych nieszczęść dla kraju.

Ludziom, którzy patrzą na życie polityczne pod kątem doraźnych, codziennych interesów, podkopywanie praworządności w państwie może nie wydawać się czemś groźnym. Kto jednak zechce spojrzeć dalej w przyszłość, kto zna doświadczenie państwowe własne i cudze, ten nie będzie się wahał w uznaniu walki o przywrócenie i wzmocnienie praworządności za jedno z naczelnnych zadań w polityce narodowej.

Roman Rybarski  
Prof. Uniw. Warszawskiego.

## O komunistów dbają w więzieniach.

PODZIĘKOWANIE DLA ZARZĄDU WIĘZIENIA WYSTOSOWANE PRZEZ DWOCH ZBIEGLYCH KOMUNISTÓW.

Bezmyślność, niedbalstwo i brak zwykłej ostrożności wśród warszawskich dozorców więziennych stała się już przysłowiową. Pamiętny był niedawno fakt ucieczki wybitnego komisarza bolszewickiego, Juliana Leszczyńskiego, który po prostu „opuścił” pokój sędziego śledczego i nie zatrzymywany przez nikogo udał się wprost do Moskwy, gdzie w kilka dni później wygłosił odczyt o więziennictwie w Polsce i w pełnych uszczypliwości słowach charakteryzował „polskie niedbalstwo”.

Ucieczka Leszczyńskiego nie była powodena dla warszawskich więźniów zaostrożeniem kontroli i dozoru, bo przed kilku miesiącami uciekli z więzienia na Pawiaku dwaj wybitni komuniści, Leon Purman i Miroslaw Zdziarski. Ucieczka obu tych więźniów odbyła się nieomal w oczach dozorców więziennych Jakóba. Purman i Zdziarski podczas przechadzki wyszukali szlabania

żerdź, przy jej pomocy przerzucili linową drabinkę przez mur i zbiegli.

Po ucieczce, Purman i Zdziarski przedostawszy się przez granicę bolszewicką, skierowali do zarządu więzienia bezczelny list, następującej treści:

„Sz. Panie Naczelniku! Opuszczając granicę Polski, pragnę wyrazić panu naczelnikowi moje najgorętsze podziękowanie za tak ojcowskie traktowanie nas w więzieniu, oraz dozorcóm więziennym Józwiakowi i Zającowi, którzy ułatwili nam ucieczkę w myśl proletarjackiego zobowiązania. Chociaż uczynili to ze względów materialnych — to jednak, gdy się z nimi, da Bóg, spotkamy, kiedyś — odwdzięczymy się”.

Dozorca Józwiak stanął przed sądem okręgowym karnym w Warszawie, jako oskarżony za niedbalstwo w służbie. Sąd skazał Józwiaka na 5 miesięcy więzienia.

## Marjawiccy oszuści.

SPRAWA SĄDOWA ARCYB. KOWALSKIEGO.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok II-ej instancji uniewinniającej biskupa marjawiccy w sprawie o samowolę. Księża marjawiccy w 1925 głosili bliski koniec świata i nawoływali do pokuty. Wiele osób z okolic Płocka uwierzyło tym bajkom i padło ofiarą. Jedną z ofiar rzekomego końca świata była niejaka M. Biernacka, która sprzedawszy swoją skłódkę, przeniosła się do klasztoru marjawickiego w Płocku. Kiedy oznaczona przez marjawitów data końca świata minęła, Biernacka pozostała bez środków do życia, biskup Kowalski wyrzucił ją z klasztoru i równocześnie zachował się względem niej niezgodnie z moralnością. Sąd Apelacyjny wyrok w tej sprawie wydał uniewinniający, teraz będzie ona rozpatrywana ponownie w innym komplecie sądowym.

ru marjawickiego w Płocku. Kiedy oznaczona przez marjawitów data końca świata minęła, Biernacka pozostała bez środków do życia, biskup Kowalski wyrzucił ją z klasztoru i równocześnie zachował się względem niej niezgodnie z moralnością. Sąd Apelacyjny wyrok w tej sprawie wydał uniewinniający, teraz będzie ona rozpatrywana ponownie w innym komplecie sądowym.

## Wolność prasy.

Skonfiskowano 100-ny numer „Kurjera Poznańskiego”. Konfiskata ta jest piątą z rzędu w ostatnich dwóch tygodniach.

Skonfiskowany został dziś dwukrotnie „Głos Lubelski” za artykuły: „Sanacyjny pałkarz” i „Negatywne szczęście”.



W was przyszłość narodu.

# Spółeczność akademicka w obronie praworządności.

Tło zajść studentów z policją przed gmachem Politechniki.

Dlaczego studenci urządzili strajk demonstracyjny.

Nie wszyscy wiedzą jaka jest geneza zajść policji ze studentami w Warszawie i ogłoszenie strajku przez studentów.

A oto co wywołało wzmiankowane wypadki:

Właściciel domu przy ul. Śniadeckich Nr. 10 w Warszawie p. Jaszczołt, nakazał dozorczyńni domu dopilnowania aby domu jego odrestaurowanego ub. lata nie oblepiano plakatami.

Nakazu tego dozorczyńni przestrzegala. Ale przed kilkoma dniami lokatorka tego domu p. Maleszewska, żona komendanta Policji Państwowej kazała dozorczyńni domu nalepić na frontie plakat „jedynki”.

Dozorczyńni domu nie spełniła tego rozkazu. Tymczasem w nocy z dnia 25 na 26 ub. m. o godz. 12-ej zjawilo się pod domem kilkunastu bojówkarzy z drabinami, którzy front domu, od ziemi aż do pierwszego piętra oblepili plakatami wyborczemi listy Nr. 1.

Pozalepiano również frontowe okna mieszkań pp. Domańskiego i Solnickiej, a prócz tego szyld magazynu pana Jaszczołta.

Kiedy nazajutrz rano, mieszkający na parterze p. Domański, aby uzyskać światło dzienne, kazał zeskrobać z okien swoich plakaty pełniący służbę opodal posterunkowy ścignął od niego grzywnę w wysokości 1 złoty za kwitem Nr. 144223

Gdy o tem dowiedzieli się studenci upoważnieni przez p. Jaszczołta, który jako właściciel rozporządza murami swej posesji zaczęli zrywać makulaturę nieprawnie nalepioną na domu p. Jaszczołta. Jednakże policja wbrew zasadom sprawiedliwości nie pozwoliła studentom na wykonanie ich zamiaru. W rezultacie miały miejsce znane już czytelnikom „Rozwoju” zajścia.

## W obronie godności akademickiej.

ODEZWA NACZELNEGO KOMITETU AKADEMICKIEGO

Naczelny Komitet Akademicki rozesłał do miejscowych komitetów akademickich w Krakowie Poznaniu, Lwowie Wilnie Cieszynie i Gdańsku okólnik, w którym podaje tło ostatnich wydarzeń oraz następującą uchwałę:

Naczelny Komitet Akademicki a) stwierdza odbycie się strajku protestacyjnego na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie w całej rozciągłości, co jest dowodem, że młodzież akademicka protestuje przeciw pewnym faktom oraz żąda zadośćuczynienia ze strony właściwych czynników:

b) dziękuje koleżankom i kolegom za zachowanie spokoju i powagi w dniu

strajku, będące dwodem rozumienia dowodności chwili i świadczące o głębokim poczuciu godności akademickiej;

c) piętnuje nieliczne jednostki, usiłujące złamać jednolity front młodzieży akademickiej;

d) stwierdza, że powszechność zastosowania się do zarządzenia Naczelnego Komitetu Akademickiego jest najlepszym dowodem jednolitości opinii wśród młodzieży akademickiej.

Za Naczelny Komitet Akademicki

(-) Prezes Aleksander Heintze.

(-) Sekretarz Gen. Witold Heintze.

## Studenci występują jako pełnoletni obywatele.

OSWIADCZENIE REKTORA KS. SZLAGOWSKIEGO

Jego Magnificencja ks. prof. Antoni Szlagowski rektor Uniw. Warsz. w rozmowie z przedstawicielem Polskiej Informacji Dziennikarskiej (P. I. D.) o politycznych wystąpieniach młodzieży akademickiej oświadczył, co następuje: Władze Uniw. Warsz. dołożą wszelkich starań aby położyć kres anormalnemu podnieceniu panującemu ostatnio wśród młodzieży akademickiej i aby

umożliwić spokojny przebieg wykładów. Ja ze swej strony wpływam na studentów, by nie doszło więcej do gorszących zajść. Władza nasza kończy się jednak tam, gdzie akademicy występują nie jako studenci, lecz jako pełnoletni obywatele po stronie swych przekonań politycznych i w tych razach władze przełożone uczelni nie mają nic do powiedzenia.

## Czy szantażowanie akademików?

GRÓZBA COFNIĘCIA ODROCZEN WOJSKOWYCH.

Łódzka „Republika” donosi z Warszawy:

Dowiaduje się — że cały szereg przywódców korporanckich z związku endeckich wśród młodzieży akademickiej korzysta z odroczeń służby wojskowej i odrocze-

nia te w najbliższych dniach będą cofnięte, jako że studenci ci wyzyskują odroczenie nie dla nauki, a dla działalności politycznej.

Kilkunastu przywódców agitacyjnych otrzymało wobec tego nakazy stawiania się do właściwych oddziałów wojskowych.

HANS FISCHER

## ZDRADA,

Zona dyrektora banku Egon Waltera podniosła słuchawkę telefonu. Wydała szoferowi polecenie, by w ciągu 10 minut auto stało przed domem.

Punktualnie w oznaczonym czasie pod oknami rozległy się dźwięki syreny samochodowej. Pani Walter szybko pospieszyła na dół. Już postawiła nóżkę w pięknym pantofelku na stopniu samochodu, gdy nagle cofnęła ją z powrotem. Na poduszce siedzenia dostrzegła jakiś list.

Nie namyślając się długo, zaczęła go czytać. Niccierpliwie przeglądała wąskie kartki. I nagle wydała dyspozycję szoferowi.

— Nie jadę nigdzie! Proszę odstawić auto do garażu! — I szybko powróciła do domu. Wolno upływały godziny w oczekiwaniu na powrót męża. Pani Walter nerwowo kręciła się po swoim buduarze. Śladala zdezorientowana, minąc chusteczkę w rękę na tapczanie, to znów biegła do okna i bębniła pa-

luzkami w szybę.

Drzwerek. Pan dyrektor z uśmiechem na ustach, nucąc jakiś modny szlagier operetkowy, wbiegł do pokoju. Chciał coś dobre go powiedzieć na przywitanie, lecz głos mu zamarł w krtani, ze zdziwieniem spoglądał na bladą, zenerwowaną twarz żony.

— Co się stało? — zapytał wreszcie.

— Proszę cię, nie udawaj — wybuchnęła nagle pani Żadam kategorycznej odpowiedzi. Kto jest ta Loulou, z którą mnie zdradzasz.

Jak strzała z rewolweru, tak oszołomiło to nieoczekiwane pytanie, męża.

— Loulou? Loulou? Nie znam żadnej Loulou...

— Milcz!

— Alż milczę. Nie mam wcale odpowiedzi na to pytanie, dziecino.

— Nie nazywaj mnie dzieciną, bezwstydną kłamco. Co oznacza ten list?

Wolno przeciągając słowa, jakby starał się zyskać n. czasie i namyśleć się nad odpowiedzią, Walter zaczął czytać list:

— „Mój drogi grubasku! Przyjeżdż jak

najprędzej. Twoja stara pewnie cie zwoła na dziś wieczór. Czekam. Całuję. Twoja Loulou”.

„P. S. Nie zapomnij przywieść mi obliczaną bransoletkę”.

— Tak — rzekł wolno Egon. — I ty przypuszczasz, duszko że ten list pisany był do mnie?

— Jestem pewna tego. Boże jaka jestem nieszczęśliwa. Masz jeszcze czelność kłamać. A kto zostawiłby list w aucie. Może ja co? Wstrętny podły!

I płacząc wybiegła z pokoju.

Pan dyrektor Walter stał kilka minut milcząc. Trzeba przecież coś wymyśleć.

Podniósł słuchawkę telefonu i połączył się z garażem.

— Franciszek? Dobrze. Słuchajcie no. Dziś pani znalazła w aucie list. I przypuszczam że to ja ten list zostawiłem. A więc trzeba tak zrobić. Uważajcie, wieźliście wczoraj, gdy siedziałem w klubie, jakiegoś mężczyznę. Chcieliście poprostu zarobić. I dlatego, jako łarę nie wypłacę wam miesięcznej pensji.

— Ależ czekajcie. Te 50 marek wypła-

# LITERATURA I SZTUKA.

## Kompromitujące listy autora „Germinal”

### Interesujący spór spadkobierców Zoli z Akademią Goncourtów.

Paryskie koła literackie śledzą z zainteresowaniem przebieg sporu między Akademią Goncourtów a spadkobiercami powieściopisarza Emila Zoli. Akademia Goncourtów posiada — jak wiadomo, całkowitą spuściznę literacką Goncourtów, znakomitych przedstawicieli literatury francuskiej. Według statutu ma ona temi skarbami dacha dy sponować według woli zmarłych artystów Edmonde Goncourt postanowił w swoim testamentie, że w dwadzieścia lat po jego śmierci mają zostać ogłoszone pamiętniki jego i brata, wspólnie prowadzone.

Termin upłynął przed kilku laty, ale Akademia mimo tego uznała za konieczne powstrzymać publikację tych wspomnień, które w sposób bardzo zjadliwy, dowcipny i bezwzględny omawiają działalność wielu wybitnych, a żyjących lub niedawno zmarłych autorów. Nie brak ponadto w pamiętnikach rozmaitych pikantnych i frywolnych anegdot, które mogłyby obudzić ogólne burzenie.

Spuścizna Goncourtów składa się jednak nie tylko z pamiętników, ale również z listów wielu poetów i pisarzy, jak Victor Hugo, St. Benveniste, Flaubert, Renan, Maupassant i Zola.

Korespondencja posiada charakter bardzo intymny i zawiera mnóstwo sensacyjnych szczegółów. Temi listami rozporządzał Edmond de Goncourt w ten sam sposób jak pamiętnikami, pozwalając je ogłosić w 20 lat po swej śmierci.

Spadkobiercy Zoli zwrócili się zatem do prezesa akademii Goncourtów Rosny'ego z prośbą, aby wydał listy Zoli i pozwolił je włączyć do nowego wydania zbiorowego dzieł znakomitego Francuza. Monsieur Rosny zajął jednak w tej sprawie stanowisko nieprzychylnie, a wreszcie, gdy zaczęto nań nalegać, stanowczo odmówił. Uzasadził to w ten sposób, że ogłoszenie tych listów mo-

że wam zaraz dziś. I nagrodę w porządku Bajeczkę mojej żonie potraficie opowiedzieć. Koniec. Przyjeżdżajcie zaraz po mnie.

Po dziesięciu minutach dyrektor siedział już w samochodzie. Pojechał do przyjaciela. O czym rozmawiali, nie wiadomo. Zegnając się jednak, już w drzwiach powtórzył Walter raz jeszcze:

— Pamiętaj, spisuj się dobrze!

Następnego dnia, gdy małżonkowie się dzielili przy śniadaniu, wszedł szofer. Z zimną krwią, nie zająknawszy się nawet, opowiedział bajeczkę o obcym mężczyźnie, którego widział onegdaj, a który pozostawił w aucie list. — Czy państwo przypadkiem tego listu nie znaleźli? Bo ten pan się zgłaszał do mnie. Ja bardzo przepraszam, że sobie pozwolę, ale...

— Milczeć i wynosić się! — ryknął p. dyrektor. — Nie wyplacę za karę Franciszko wi pensji. Moim autem wozic obcych ludzi. Skandall

Wszystko poszło dalej w myśl ułożonego programu.

Po upływie pół godziny zadzwonił tele-

fony aby wielu osobom wyrządzić niezasłużoną krzywdę, gdyż rozgoryczony Zola nie liczył się z zarzutami i — obelgami...

Spadkobiercy Zoli odpowiedzieli mu

bardzo stanowczo, zarzucając lekceważenie ostatniej woli testatora.

Sprawa rozjątrzyła się i wejdzie prawdopodobnie na drogę procesu.

## „Cyrano de Bergerac”

### TRZYDZIESTOLECIE TRIUMFU ROSTANDA COQUELINA.

W grudniu r. ub minęło lat 30 od wystawienia na scenie teatru Porte-Saint-Martin „Cyrana de Bergerac” sztuki, która nie-znanego wówczas 29-letniego jej autora wyniosła odrazu na szczyt sławy.

Rostand, obecny na próbie generalnej, na której zebrani przedstawiciele sztuki i literatury zachwycali się jego dziełem, nie był zadowolony z gry statystów, którzy zbyt mało życia wnosili na scenę.

To też podczas premjery, przybrawszy odpowiedni kostjum sam zmieszał się z tłumem i tebał w niego odpowiednią zamasyłość gaskonjady i rozmachu i padał w ten sposób życia martwo wychodząc na probach scenom zbiorowym.

W roli tytułowej występuje sławny Coquelin, która choć uważa, że jest to najdłuższa rola, jaką kiedykolwiek grał, przyznaje jednak z nieklamany zachwytem.

Je rola ta warta jest włożonej w nią pracy.

Premjery „Cyrana” zyskuje dla sztuki niebywały entuzjazm i zapewnia jej powodzenie. Wywoływania autora nie milkną i nie chcą zamilknąć. Ten jednak nie ukazuje się przed kurtyną. Wreszcie wychodzi Coquelin i oznajmia publiczności, że autor opuścił teatr.

Niezdługo ukazał się „Cyrano” w wydaniu książkowym i w ciągu jednego tylko 1898 roku rozszedł się nakład 150,000 egzemplarzy. Na książce Rostand umieścił następującą dedykację: „Utwór ten pragnę bym poświęcić duszy Cyrana. Ponieważ jednak duch jego przeszedł w ciebie, Coquelin, tobie więc go poświęcam”.

Sztuka ta przesiąknięta poezją wysokiej miary i posiadająca olbrzymie walory sceniczne, obiegła sceny całego świata.

## „Głód”

### NIESAMOWITA OPOWIEŚĆ Z AULKÓW WIELKOMIEJSKICH.

W jednej z redakcyj norweskich zjawiał się pewnego ranka człowiek, wyglądający, jak beznadziejny włóczęga. Dość było spojrzeć na niego, aby odgadnąć, że ostatnią noc spędził na ławce miejskiego ogrodu. I oto ten dziwny człowiek złożył na biurku rękopis.

Redaktor przeczytał kilka pierwszych rozdziałów i był niemi tak bardzo wzruszony, że ofiarował włóczędze kilkadziesiąt ko-

ron. Całowickiem tym był Knut Hamsun, a rękopis, który przyniósł, nosił tytuł: „Głód”.

Po wydrukowaniu tej niesamowitej opowieści, autor jej zdobył sobie odrazu sławę europejską. Od tego czasu minęło wiele lat. Knut Hamsun nie poszedł, jak się spodziewano, drogą beznadziejnego pesymizmu, a stworzył cały szereg arcydzieł, które są jakby jednym przedziwnym poematem rado-snej samotności.

Ale pierwszy bolesny kryk młodzieńczego serca zachował do dziś swój przejmujący wyraz i raz po raz zmartwychwstaje w czeluściach miasta-molocha. Nikt jeszcze nie potrafił dotychczas z taką siłą i z taką głębią odtworzyć obrazu ponurej walki o kęs chleba i wszystkich upokorzeń duszy szlachetnej, która pod cuchnącymi łachmanami ukrywa dumę królewską.

I dlatego ta fantastyczna opowieść z aulków wielkomijskich będzie zawsze lekturą dostarczającą każdemu pokoleniu głębokich wzruszeń.

fon. Mówił serdeczny przyjaciel Egona.

— Chciał rozmawiać z panią, która już nawpół przekonana była o niewinności męża.

— Liza? To ja. Mam bilety. Pójdiesz wieczorem. Wypchnij męża do klubu. Tak... Dobrze...

Małżonkowie przeprosili się na tych miast. Pani Liza spiesznie poczęła się ubierać, mówiąc, iż idzie do przyjaciółki.

Wyszła prędko z domu. Mąż, pobiegł do jubilera i również udał się w wiadomym kierunku.

Kto się z kogo śmiał bardziej? Mąż z żony, że mu się tak świetnie udał kawał? Czy, żona z męża, która z przyjacielem jego spędziła miłe chwile?

Bo czyż mógł wiedzieć pan dyrektor, że przyjaciel, którego prosił o przysługę, by pomógł mu wieczorem zwolnić się z domu, zgodził się na to z taką radością jedynie dla tego, iż był bardziej przyjacielem żony, niż jego własnym.

Skądże mógł wiedzieć?!

— oOo —

# Szyldy

wszelkiego rodzaju wykonywa

Jan Janowski

Sienkiewicza 91

Telef. 68-63

Specjalność SZYLDY SZKLANE



# SWIAT KOBIECY.

## Spółczesna Venus.

### Dwa typy piękności kobiecej.

Należy sobie uprzytomnić, iż smukła sylwetka kobieca, podobnie jak i główka chłopięca nie jest zwykłym kaprysem mody, lecz wyrazem czasokresu, w którym żyjemy, jest jego ideałem piękności. Wszelka przesada więc pod tym względem jest groteskowa.

Wystarczy smukła postać pocóż robić z siebie szkielety? Tego, niestety niektóre panie zrozumieć nie chcą, dążąc w jakikolwiek sposób do wyróżnienia się w tym właśnie kierunku, dążąc do hypermody, która jednak przekracza granice i staje się parodią.

Wybitny lekarz niemiecki dr. Hollender w wydatnej niedawno książce „Venus społeczna”, rozróżnia dwa typy piękności kobiecej: ciemny typ południowy i jasny typ północy. Między temi dwoma typami waha się smak i namiętności ludzkie od niepamiętnych czasów.

Bo i faktycznie, trudno byłoby stwierdzić, czy typ współczesnej smukłej kobiety odpowiada wszystkim gustom. A to wszak jest najważniejsze. Kobieta bowiem stara się być modną nie dla siebie samej lecz dla mężczyzny, pragnie podobać się nie sobie samej, lecz mężczyźnie.

Taki jest już porządek rzeczy, że kobieta pragnie rządzić mężczyzną, co udać się jej może tylko wtedy, gdy mu się podoba.

A trudno wymagać, by podobała mu się chuda blondyneczka lub pulchna brunetka. Każdy typ musi mieć swoje zasady w modzie. Co jest pięknem u brunetek, nie może się podobać u blondynek i naodwrot. A już w żadnym wypadku podobać się nie może groteska w piękności kobiecej. Ostrożnie więc z punkrollerem i kuracją odłuszczejącą.

A teraz główka kobiety społecznej. Tu nie można mówić o dwóch tylko typach. Wiele główek — tyle tyle typów i w tym jednym wypadku zgadzają się ze sobą wyrocznie w sprawach mody kobiecej — mężczyźni. Każda główka jest piękna i pociechająca. Ale i tu wystrzegać się należy przesady. Nie jak chłopiec, tylko a la chłopiec.

Spółczesna Venus bowiem ma być nie „le garçon”, lecz tylko i zawsze „la garçonne”. Hollender wspomina w końcu o niezbędnych rekwizytach kobiety społecznej, o ołówku do ust, różu i pudrze, konstatając, iż pod tym względem moda nie posunęła się naprzód, lecz przeciwnie cofnęła się w tył o tysiąclecie, kiedy nie wyobrażano sobie nietatuowanej piękności.

Kobieta musi umieć operować temi rekwizytami piękności, by się podobać, musi je stosować umiejętnie i ze smakiem. W tym jednak tkwi jeden wielki błąd kobiety społecznej. Widzimy ją w kawiarni, w restauracji, teatrze, jak zupełnie nie naturalnie, zupełnie bez żenady poprawia sobie ołówkiem wargi, nakłada przedko lekką warstwę pudru na nos i podbródek.

Uważa, że niema potrzeby się wstydząć, że przecież jest to naturalne, że

wszyscy o tem wiedzą. Nie zastanawia się jednak nad tem, że owszem wszyscy wiedzą, ale nie chcą wiedzieć. Gdy widzą bowiem to sztuczne spotęgowanie piękności, wydaje im się niesympatyczne.

Tem tłumaczy się, że mężowie niezadowoleni są, gdy żony ich używają tych upiększających środków, podczas gdy z przy-

jemnością spoglądają na kobiety obce, urodzone i umalowane umiejętnie. Czyż to w tajemnicy przed mężczyznami, jeśli chcecie się im podobać. Pielęgnujecie swoją urodę, podnosicie kulturę ciała, niech jednak nikt tego nie widzi. Ukazujcie się mężczyznom, gdy jesteście piękne, nie pokazujcie jednak w chwili, gdy robicie się pulkne,

## Przedwiośnie w modzie.

KOSTJUM I PŁASZCZ WIOSENNY, — OKRES DEMI SAISON'U — KRÓJ I BARWA. — DESENIE NA MATERJI. — PELERYNKI I KAMIZELKI.

Jest już przedwiośnie, nasuwające poważne troski o odświeżenie ubrania które w blaskach coraz jaskrawszego słońca wykazuje wszystkie braki, tolerowane z musu zimą. Suknię balową można było nieraz skłębnić, jak to się mówi — „z byle czego”, aby wyglądać twarzowo i efektownie. Otóż tego w kostjumie i płaszczu wiosennym być nie może. Okrycie wiosenne, które się nosi na ulice, musi być z porządnego i solidnego materiału. O tem przede wszystkim pamiętać należy, sprawiając sobie coś nowego. Wtedy jaka coroczna drobna przeróbka, odświeżenie, wystarczy najzupełniej, aby nadać okryciu nowy wygląd.

Zanim jednak włożymy kostjumy i lekkie letnie płaszcze, musimy przejść przez okres demi-saison'u — okres najmniej może efektowny, tem niemniej konieczny. W modzie demi-saison'u zmiany zasadnicze bywają rzadko, conajwyżej zmienia się długość i jakieś drobne szczególik. Typ musi pozostać niezmiennie ten sam — angielski. Krój jaknajprostszy, z kieszeniami, guzikami i paskiem. Kloszów nie będzie w tym sezonie wcale, linja pozostaje prosta, conajwyżej pozwolić sobie można na płaskie zakładki, lub przyprasowaną krawędź wewnętrzną.

Pewne zmiany datą się zauważyć jedynie w kolorze. Kolor beige i bois de rose, wszechwładnie panujący w ciągu paru lat ostatnich, jest już kompletnie vieux jeu. W wielkich domach mód paryskich i londyńskich nie widzi się go zupełnie, chyba jako kolor drugorzędny w materiałach w

krata, gdzie dominuje jednak kolor inny. Jednym z takich połączeń jest kombinacja koloru beige z peroanche, z silną przewagą tego ostatniego. W zestawieniu tem dwa kolory zlewają się w jeden liljowy ton, najmodniejszy obecnie zagranicą. Kolory zdecydowane są stanowczo niemodne — wszelkie półtony szarawo-liljowe, niepewne przejścia od koloru beige do popielatego, ozrywione jakąś „iskrą” niebieską, lub czerwoną są en vogue i będą królowały w sezonie obecnym. Krata utrzymuje się w dalszym ciągu, nie jest jednak tak zdecydowana i wyraźna, jak roku zeszłego. Ponieważ barwy materiału są pastelowe, krata nie występuje jaskrawo i widoczna jest tylko

Jako pewnego rodzaju nowość wielkie magazyny paryskie lansują pelerynki, robione z tego samego materiału, co płaszcz. Pelerynkę taką można w dzień chłodniejszy zarzucać z wierzchu na płaszcz, w dzień cieplejszy zaś nosić ją oddzielnie. Jest to pomysł dość praktyczny.

Elegantki paryskie i londyńskie robią sobie jeszcze kamizelki z tego samego grubego materiału co płaszcz — przeważnie z najmodniejszego velours de laine, dla dopełnienia kompletu. Kamizelka taka może przydać się nawet w chłodniejszy dzień w lecie, a także służyć jako kostjum sportowy np. do golfa. Jeśli idzie o garunek materiału to jest ich wielka różnorodność, należy tylko pamiętać, aby wybierany materiał był dość gruby i miękki — bo to cechy zasadnicze tegorocznego demi-saison'u.

H. N.

## Na nóżce kobiecej.

JAKIE PANI NOSI OBUWIE?

„Pięć do sześciu centymetrów — to wysokość modnego obcasa — objaśnił właściciel eleganckiego sklepu z obuwem. Minęły dni płaskich obcasów „Charleston” a nowe wzory to nie obcas francuski lecz tak zwany prosty hiszpański (zwany także angielskim). Na paryskich pokazach mód wszystkie buciki są kreowane i sporządzone umyślnie do danej toalety. Do sukien, zdobnych bałkański mi haftami doбира się haftowane w ten sposób pantofelki ze skóry gładkiej. Luksusowe obuwie zrobione jest z wytłaczanej złotem skóry — wzór zaczerpnięty ze staroweneckich okładek. Obuwie ciemno-popielate, tak modne do niedawna, wychodzi z mody, a

miejsce jego zajęły czarne pantofelki, mieniące się w rozmaitych kolorach. Kombinacje dwóch rozmaitych skór są bardzo częste. Zamsz brunatny przybrany jest kolorem brunatnym, we wzór wycinanym boksem. Pantofelek z popielatego zamszu i czarnego laku zapina się z boku na srebrną klamrę.

Na wieczór buciczek ze złotej lamy ma fason męskich dworskich pantofli z klamrą. Konie buciczka i obcas ze złoto czarnego brzoche. Biały atlasowy sandał spięty jest od podbicia na dwa paski i klamerki z pierre de strass. Ten sam sandał bywa wyszywany złotem.

# ROZMAIŃCOCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Balwochwalczy żołądka. Uczenie twórcy kuchni francuskiej.

W Paryżu zawiązał się komitet, mający na celu wystawienie pomnika twórcy tak zwanej kuchni francuskiej.

P. Careme jednocześnie w swym kunszcie wiele sztuk — tworzył dla oka i podniebienia, był nie tylko kucharzem, ale także i rzeźbiarzem i malarzem potraw na półmisku, a z warsztatu jego wychodziły arcydzieła, rozslawiające szeroko po świecie imię francuskie. Mistrz sztuki kulinarnej pochodził z biednego domu, w 11 r. życia oddano go więc na naukę do kucharza.

Wolno posuwał się przysły genjusz kuchenny po szczeblach swej kariery, aż wreszcie przyjął posadę w porządnej paryskiej restauracji.

Po kilku tygodniach zasłynęła jadłodajnia wyborną kuchnią i zbiegali się do niej smakosze z całego miasta. Nazwisko P. Careme nabrało jednak rozgłosu dopiero w roku 1814, gdy powierzono mu przygotowanie bankietu dla korpusu dyplomatycznego w Paryżu. Ucztę tę niejednokrotnie opisywano jako najwysze arcydzieło sztuki kulinarnej nowożytnych czasów.

Careme otrzymał zaproszenie na dwór austriacki, rosyjski i angielski, lecz ubiegł monarchów lord Steward, słynny ówczesny smakosz, który ofiarował znakomitemu kucharzowi pensję, równającą się poborom ministra francuskiego. W jaki sposób Careme doszedł do takiej doskonałości?

Kochał swój zawód i oddawał mu się z zapalem. Po całodzienniej pracy zabierał się do studjów teoretycznych i chociaż nie ukończył żadnych szkół, jednakże pracując nad sobą, doszedł do poważnego wykształcenia i stał się autorem klasycznej książki p. t. „Sztuka kucharska XIX stulecia”.

P. Careme dbał o zdrowie swoich słotkowników i mawiał:

— Nie wystarczy gotować smacznie, trzeba gotować zdrowo i pięknie.

W roku 1833 zapadł Careme na zdrowiu i czując bliską śmierć, poprosił swych przyjaciół kucharzy, aby go odwiedzali, albowiem nie zdołał zapisać wielu doświadczeń i pragnie ustnie przekazać potomności tajemnice „swych kompozycji”. Na łożu śmierci uczył więc, jak należy przyrządzać sosy z pie-

czarek, robić pasztety i piec pulardy.

Na kilka chwil przed śmiercią przyniósł mu jeden z przyjaciół rybę przyprawioną na nowy sposób. Careme zjadł kawałek, poczem rzekł: „sos”, ale drugiego słowa nie zdążył wypowiedzieć. Wyznając ducha.

## Straszliwy los paryżanki w Chinach.

ZA MIŁOŚĆ I WIERNOŚĆ CHIŃSKIEMU MEZOWI ZAPŁACIŁA OKRUTNĄ DOLĄ.

W roku 1924 studentem paryskiej Sorbony był Chińczyk monsieur Yu, syn znakomitego dyplomaty i wielki arystokrata państwa niebieskiego.

Wykwitny i bogaty Chińczyk poznał w Paryżu pannę Liljanę Gordeau, córkę bogatego przemysłowca. Paryżanka zrobiła na Chińczyku wielkie wrażenie, pannie zaś podobał się egzotyczny młodzieniec i postanowił się pobrać. Pomimo oporu rodziców panna Liljana wyszła za Chińczyka.

Po roku przybył na świat syn, a w kilka miesięcy potem rząd chiński zaważwał mr. Yu do kraju, poruczając mu stanowisko w urzędzie spraw zagranicznych. Panna Liljana wyjechała z mężem.

Kodzina młodego dyplomaty przyjęła

z oburzeniem wiadomość o jego małżeństwie z białą kobietą. Małżonków rozłączone, „przeklętej białej djablicy” oddano do użytku gorszą część domu i uważano ją za niewolnicę.

Opiekę nad nią objęła babka męża, stara okrutna wiedźma, która nie szczędziła paryżance upokorzeń, a często nawet smagała ją bambusem. Zrozpaczona kobieta bliską była obłądu. Na dobitek męża jej zmuszono do poślubienia Chinki. Jakimś cudem udało się nieszczęśliwej paryżance wysłać list do Paryża.

Po wielu staraniach poseł francuski wyrwał swą biedną rodaczkę z niewoli i wysłał ją wraz z dzieckiem do kraju.

## Udekorowana kucharka.

Z KRZYŻEM LEGII HONOROWEJ I ORDEREM LEOPOLDA NA PIERSI I ZWAŁCZĄCĄ W REKU.

Na skutek ogłoszenia zgłosiła się do jednej z bogatych rodzin paryskich na stanowisko kucharki solidnie prezentująca się jejmość, która na wydatnym biuście miała przypięty krzyż legii oraz belgijski order,

prócz tego 2 wojskowe medale. Udekorowana władczyni rondla kazała się zameldować jako Gabriella Sanden Plutte, przyczem oświadczyła:

— Podczas wojny Niemcy wywieźli mnie do Hanoveru, gdzie musiałam pracować w kuchni. W czasach tych miałam okazję wyświadczenia wielu przysług francuskim i niemieckim jeńcom, a gdy wyszło to na jaw, zostałam skazana na rozstrzelanie, lecz w nocy tuż przed egzekucją udało mi się zbiec. Uciekłam przez Holandję do Francji i tam dostałam te francuskie odznaczenia, a wkrótce król Albert również ozdobił mnie orderem.

Niezadługo jednak zasłużona ta osoba, z której tak dumni byli jej chlebodawcy, ulotniła się, jak kamfora, a wraz z nią zniknęły pieniądze i biuuterja.

Komisarz, któremu zameldowano o ostatnim czynie bohaterkiego parzygnata, poznał z opisu znaną złodziejkę, która w ten sam sposób okradła już kilka znanych rodzin w Paryżu. Po kilku dniach przytrzymano ową „kawalerkę” orderów. Naprawdę nazywa się ona Lucyna Glilet i wojowała za swą karierę, rozpoczęła prawdopodobnie od ukradzenia komus doszronych przez nią orderów.

Odsiadywała już ona niejednokrotnie więzienie w Belgji i we Francji, a dzisiaj zapakowano ją na czas dłuższy i na razie u niejko żywno.

## Z ksiąg shańbionej cywilizacji.

HANDLARZE ŻYWEGO TOWARU W LONDYNIE POLUJĄ W JASNY DZIEŃ.

Jednym z najniebezpieczniejszych miejsc dla młodych kobiet jest Londyn. Tytuł niebezpieczeństw czyha na każdym kroku na kobietę, a przygodni i zawodowi uwodziciele spychają je w bagno życia.

W żadnym mieście na świecie nie bronią młodej kobiety takie sprężyste kadry kobiecej policji, jak w Londynie. A mimo to bardzo często głośzą kroniki, iż jakaś młoda przystojna panna, zwyczajnie cudziemka, nie obznajmiona z życiem obłężonego miasta, niknie bez śladu i nigdy już nikt nie dowiaduje się o jej losie.

Przed kilkoma dniami przepadła bez wieści 19-letnia Amerykanka. Z racji tego, komendantka policji kobiecej w Londynie M. Mary S. Allen udzieliła następującego wywiadu jednemu z angielskich dziennikarzy.

— Różne są metody uprowadzania kobiet, a w dziele tem uczestniczą nie tylko mężczyźni, ale często i starsze kobiety.

Niedawno zdarzył się taki wypadek:

Młoda dziewczyna wsiadła do tramwaju, a tuż obok niej zajęła miejsce poważna jakaś dama. W pewnej chwili uczuła dziewczyna ból w nodze, pochodzący od ukłucia szpilką. W kilka minut potem dziewczyna zemdlała, a starsza dama pośpieszyła jej na ratunek.

Zawołała automobil i udawała troskliwą opiekunkę.

I kto wie, co byłoby się stało z omdlałą dziewczyną, gdyby nie jakiś młody mężczyzna, który przypadkiem nabrał podejrzania, iż starsza dama jest zbrodniarką. Omdlałą zawieziono do lecznicy, gdzie okazało się, że szpilka była zatruta gwałtownie działającym narkotykiem.

Wsypywanie odurzających proszków do nspojów, usypianie chloroformem należy do zwykłych sposobów handlarzy żywym towarem. Oszołomioną narkotykiem kobietę wywożą zbrodniarze do morza rozpuszczonego, a następnie wysyłają do portów południowo-amerykańskich.



# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Polityka gospodarcza Polski

### W oświetleniu amerykańskiego doradcy finansowego.

#### Sprawozdanie za okres 6 tygodni.

W związku z przewidzianym w planie stabilizacyjnym postanowieniem p. Charles S. Dewey, doradca finansowy Rządu Polskiego i członek Rady B. Polskiego, ogłaszać będzie kwartalne sprawozdania, dotyczące postępu wykonania tego planu w poszczególnych punktach. W druku ukazało się w języku polskim i angielskim pierwsze sprawozdanie, obejmujące tylko okres pierwszych 6-ciu tygodni pobytu doradcy w Warszawie. Sprawozdanie obejmuje zagadnienia, związane z budżetem, skarbowością, stabilizacją waluty, zmianami w bilansach B-ku, kwestjami kredytu krótkoterminowego, oraz ogólny rzut oka na położenie gospodarcze Polski i jej handel zagraniczny.

#### PRELIMINARZ BUDŻETOWY

Na pierwsze 9 miesięcy (kwiecień — grudzień) roku skarbowego 1927-8 preliminarz budżetowy przewidywał dochody w sumie 1 miljarda 495 milionów złotych, a faktyczne wpływy w tym okresie wyniosły 1 miliard 968 milj. 700 zł. rzeczywiste wydatki były również większe, niż preliminowane, nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 214 milj. zł. Przypuszczać można, że nadwyżka dochodów za okres 12 miesięcy b. roku budżetowego osiągnie sumy 300 milj. zł. Wobec tej nadwyżki, Rząd nie uważał za wskazane tworzyć nowych źródeł dochodów, lub też podnosić stawek podatkowych. Preliminarz budżetowy na rok skarbowy 1928-29 w formie obecnej przewidujący dochody 2.350.395.000 zł., wydatki zaś 2.228.951.000 zł. jest ostrożny.

Stosownie do planu stabilizacyjnego, wedle sprawozdania z dn. 30 grudnia 1927 r. funduszy skarbowych, znajdujących się w kasach skarbowych na rachunku Skarbu w P.K.O., oraz na rachunku Skarbu w B-ku Polskim, było 322.082.099 złotych.

#### REORGANIZACJA KOLEI.

P. Dewey stwierdza, iż został poinformowany o planie zreorganizowania kolei na zasadach autonomicznych: o zamiarze Ministra Skarbu mianowania komitetu znawców dla opracowania projektu zmian w obecnym systemie podatkowym: o mianowaniu komitetu przez Ministra Skarbu dla rozpatrzenia obecnego ustawodawstwa bankowego i opracowania projektu udoskonalenia go: o niekorzystaniu przez p. Ministra Skarbu z przywilejów mających mu praw na mocy art. 9 ustawy skarbowej z 1927 r., zezwalającej na udzielanie z funduszy skarbowych pożyczek bankom państwowym, samorządom, przedsiębiorstwom publicznym i postępowania w ten sposób jak gdyby obowiązywała ustawa, przewidziana przez plan stabilizacyjny dla projektowanej ustawy skarbowej na rok 1928.

Postanowienia planu stabilizacyjnego co do spłacenia istniejącego długu piynnego Rządu, zostały wykonane przed 31 grudnia 1927 roku.

#### NADWYŻKA DOCHODÓW.

W związku z nadwyżką znaczną dochodów skarbowych nad wydatkami, p. Dewey oczekuje, iż w przyszłości, także i bu-

dżet będzie wykazywał nadwyżki, a rezerwa skarbową, przewidziana w planie stabilizacyjnym dla pokrycia bieżących wydatków, nie będzie obecnie użytkowana.

P. Dewey potwierdza wycofanie biletów skarbowych na sumę 140 milj. zł. w listopadzie, co dokonane zostało, oczywiście, dzięki użyciu wolnych funduszy Skarbu. Ra chunek ten został natychmiast pokryty wpływami z pożyczki zagranicznej, tak, że nie trzeba było wypuszczać biletów bankowych dla zastąpienia biletów skarbowych. Pozostałe bilety skarbowe na sumę 140 milj. zł. pozostaną w obiegu aż do wybicia odpowiednich ilości monet srebrnych, którymi będą one zastąpione. Zapas złota Banku znajdującego się w skarbcach B-ku i w depozycie zagranicą na dzień 31 grudnia 1927 r. wynosi 31.1 procent ogólnej sumy biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań. Polityką Banku Polskiego jest posiadanie jedynie zapasu złota, odpowiadającego minimum wymaganego w statucie. Pozostała część wymaganych rezerw (40 procent ogólnej sumy biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań) Bank lokuje w dewizach zagranicznych, wymiennalnych natychmiast na złoto.

#### FUNDUSZ ROZWOJU EKONOMICZNEGO.

T. zw. fundusz F., t. j. pozycja państwowego funduszu na cele rozwoju ekonomicznego, wynosi 146.136.583 zł. Powiększenie tego funduszu spowodowane zostało zwiększeniem ogólnej sumy pożyczki w czasie jej emisji. Szybkie jak pisze p. Dewey, i rozsądne użytkowanie tego funduszu według metod, uzgodnionych między Rządem, Bankiem Polskim i Doradcą, przyniesie wielką korzyść dla zewnętrznych stosunków gospodarczych i kredytowych. W sprawie tej, między wyżej wymienionymi stronami, zawarty został układ mocą którego mianowany jest komitet, składający się z 3-ech osób. Komitet przedstawić będzie powyższym trzem instancjom szczegółowe sprawozdania, wyjaśniające dokładnie, na co każda część tego funduszu została zużyta. Papiery wartościowe, złożone Rządowi wzamian za zaliczki, uzyskane z funduszu F., będą deponowane w B-ku Polskim na specjalnym rachunku, a obowiązkiem Banku będzie sprzedawać te papiery w Polsce i zagranicą, w miarę możliwości dla uzupełnienia funduszu F. wpływami z tej sprzedaży. W ten sposób nowy kapitał obrotowy stopniowo napłynie do Polski.

#### REFORMA BANKOWOŚCI.

Od roku 1921 Polska dokonała w znacznej mierze dzieła odbudowy kraju i uzupełniła liczne straty materialne, spowodowane przez działania wojenne. Szybkość, z jaką Polska uzupełniła straty majątkowe, nad wyryła jej system bankowy i była bezpośrednią przyczyną utworzenia państwowych instytucyj bankowych za pośrednictwem których Rząd starał się złagodzić brak kapitałów i okazać przez to pomoc w gospodarce odbudowie kraju. W okresie inflacji banki akcyjne nie były w stanie zaspokoić całko-

wicie kredytu krótkoterminowego w Kraju. Mając to na względzie i pragnąc chwilowo zaradzić potrzebie kredytu B.G.K., nawiązał stosunki bezpośrednie z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Kwestja, którą należałoby gruntownie rozważyć, jest zagadnienie, w jakich granicach instytucja państwowa konkurować może z prywatnymi bankami akcyjnymi. Stopa dyskontowa banków prywatnych od krótkoterminowych weksli, wynosi teraz 12 proc. i chociaż stopa ta sprzyja lokowaniu funduszy zagranicznych w Polsce, jednak nie przypływają one w dostatecznych ilościach dla zaspokojenia bieżącego zapotrzebowania. Paradoksalnym zjawiskiem jest, że pomimo wielkiego głodu kredytowego w Kraju Bank Polski nie może użytkować wszystkich funduszy, jakimi rozporządza dla złagodzenia tego stanu. Zjawisko to tłumaczy się tem, że Bank, jako instytucja emisyjna, wymagająca wielkiej płynności aktywów, nie może udzielać kredytu na dłużej, niż 3 miesiące, a zwyczaje i warunki handlowe w Kraju są takie, że kredyty o nieco dłuższym terminie są głównie poszukiwane. Aby zaradzić obecnej sytuacji, należałoby uświadomić sferę przemysłowo-handlową o konieczności operowania takimi wekslami, które nadawałyby się w myśl postanowień statutu Banku Polskiego, do redyskonta w tej instytucji. Obecnie wysokie stopy procentowe być może źródłem zysków dla banków, lecz na dłuższą metę mogą zaszkodzić gospodarczej sytuacji Kraju.

#### NADWYŻKA PRZYWOZU.

Nadwyżka przywozu nad wywozem w roku 1927, wynosiła 42.800.000 dolarów, wobec niezwykle dużej nadwyżki wywozu w r. 1926, wynoszącej 79.100.000 dolarów. Choć ciał pasywny bilans handlowy ostatniego okresu jest niezupełnie pomyślnym zjawiskiem z punktu widzenia bilansu płatniczego, nie daje jednak, jak dotąd, podstaw do niepokoju ze względu na to, że znaczna część wzrostu tego przywozu spowodowana jest importem na cele produkcyjne. Oprócz tego wzrost przywozu świadczy o zwiększeniu siły nabywczej ludności.

#### STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO.

Sprawozdanie p. Charles S. Dewey'a uzupełnione jest stanem rachunków Banku Polskiego na dzień 20 listopada 1927 r., oraz na dzień 30 listopada 1927 r.; wykazem stanu państwowych długów wewnętrznych i zagranicznych w dniu 31-go grudnia 1927 r., wykazem wpływów z cel, według miesięcy, w r. 1926 i 1927; ogólnym zestawieniem dochodów i wydatków państwowych; ogólnym zestawieniem wpływów budżetowych i szczegółowym zestawieniem wpływów budżetowych w latach 1926-27 i 1927-28; ogólnym zestawieniem wydatków państwowych i szczegółowym zestawieniem wydatków państwowych w latach 1926-27 i 1927-28 i wreszcie tablicą obrotów handlu zagranicznego (bez złota i srebra) w latach od 1924 do 1927 r.

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Niedziela, 4 marca — Kazimierza K.

## TEATRY

Teatr Miejski — pop. „Kr. koło“ w „Spisek“.  
Teatr Popul. „Wiarusy sztandarów Francji“.  
Gong: — „Uśmiech z Wiednia“.

## WIDOWISKA

Carino: — „Niewolnicy carskiego knuta“.  
Splendid: — „Księżna Luiza Koburska“.  
Grand Kino: — „Noc poślubna“.  
Odeon: — „Markita“.  
Czary: — „Tajemnica dr. Bazylego“  
Corso: — „Płonąca granica“.  
Mewa: — „Grobowiec miłości“.  
Dom Ludowy: — „Nad brzegami Gangesu“.  
Kin. Oświatowy: — „Zmartwychwstanie“.

## Wiadomości bieżące.

## Nierówne prawa.

Wezoraj, jak o tem uwiadomiano czytelników „Rozwoju“, nastąpiła jeszcze jedna konfiskata „Rozwoju“ czwarta w ciągu tego tygodnia. Pomimo wielokrotnych zapytywań w Komisarjacie Rządu nie chciano nam odpowiedzieć, za co numer został skonfiskowany, obiecując powiadomić o tem na piśmie. Faktycznie wreszcie taki piśmienny dokument otrzymaliśmy o godz. 4 min. 15, tymczasem jednak o godz. 2 m. 30 otrzymaliśmy biuletyn biura inf. „Bip“ p. Neugoldberga w którym wymieniono „przestępne“ (w jakim to języku (?) artykuły za które zabrano nam nakład pisma.

Widocznie p. Neugoldberg ma większe prawa do informacji dotyczących przyczyn konfiskaty pisma (którą mamy niepełną nadzieję, Sąd uchyli) od samych poszkodowanych.

## Mają pieniądze.

Niezależnie od samochodów prywatnych, ofiarowanych przez członków poszczególnych komitetów wyborczych, wynajęto już wczoraj prawie wszystkie taksówki na różne okresy czasu dla agitacji i kontroli plakatów agitatorów list.

Również wszystkie furmanki, a szczególnie rolwagi wynajęto na plakaty agitacyjne na cały dzień dzisiejszy, to też z powodu wielkiego popytu właściciele wchikulów odpowiednio podnieśli ceny. (bip)

## Targi Szwajcarskie w Bazylei.

Poselstwo Szwajcarskie w Warszawie zawiadomiło Radę Giełdy Pieniężnej w Łodzi, iż w czasie od 14 do 24 kwietnia r. b. odbędą się w Bazylei Targi Szwajcarskie, podczas których zwiedzającym będą udzielane ulgi na kolejach szwajcarskich.

## O stemplowanie ptactwa rzeźnego.

W ostatnich dniach zdarzały się wypadki, że do rąk konsumentów dostawały się nieświeże sztuki zabitych ptaków.

Aby temu wreszcie zapobiec, postanowiły władze sanitarne w najbliższych dniach wnieść odpowiedni projekt do magistratu, który między innymi przewiduje stemplowanie zabitego ptactwa przez wydelegowanych specjalistów. (abc)

Kto temu wierzy?

## W przeciągu roku koszty utrzymania zmniejszyły się.

Tak twierdzi miejscowa komisja do badania kosztów utrzymania

WKRÓTCE NASTĄPI O BCINANIE ZAROBKÓW.

Według wyliczeń miejscowej komisji do badania kosztów utrzymania, koszty te obliczone na rodzinę robotniczą, składającą się z czterech osób, wynosiły przed rokiem t. j. w lutym 1927 r. 7 złotych i 13 groszy. Koszt samej żywności wynosił w tej pozycji 4 złote 30 i pół grosza.

Według opublikowanego wczoraj przez tę samą komisję obliczenia za luty 1928 koszt ogólny utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, wynosił w

lutym 1928 r. 7 złotych i 15 groszy, w czem koszt samej żywności wynosi 4 złote i 13 groszy. Wynika z tego, że ogólny koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób wzrósł w ciągu ostatniego roku o nieznaczny ułamek procentu t. j. o 0,18 procent — zaś koszty samej żywności nie tylko że nie wzrosły, lecz nawet obniżyły się o 3,99 procent, czyli o okragło 4 procent.

## A bezrobotnych przybywa!

W ŁODZI JEST ICH 20,749.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi: m. Łódź, powiaty (ódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 3-III-28 r. było zarejestrowanych 27 478 w tym w samej Łodzi 20 749, w Pabjanicach 1 710, w Zgierzu 2 335, w Zdunskiej—Woli 563, w Tomaszowie-Maz. 1 645, w Konstantynowie 224, w Aleksandrowie 79, w Rudzie-Pabjanickiej 173. Z zasiłków

korzystało w w ubiegłym tygodniu 15 131 w tym 10 011 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 5 120 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 11 820 bezrobotnych z czego 8 450 z Funduszu Bezrobocia i 3 370 ze Skarbu Państwa. Pracowników umysłowych brało zasiłki 1 207 w tym ustawowych 99 i doraźnych 1 108.

## Udział w głosowaniu więźniów przewencyjnych.

ORZECZNICTWO IZBY DO SPRAW WYBORCZYCH SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Osoby prawomocnie skazane za wykazane w ustawie przestępstwa pozbawione są praw wyborczych, natomiast więźniowie przewencyjni mają w myśl ordynacji prawo oddania głosu. Praktyczne wykonanie tego prawa przez kategorię obywateli, oczekujących wymiaru sprawiedliwości, napotyka może w praktyce istotne trudności, o których przekonywają nas najlepiej poniższe orzeczenie Sądu Najwyższego 1922 r.

Aresztant śledczy, przebywający w czasie wyborów do Sejmu w więzieniu w Pińsku, Wacław Michałowski, zwrócił się do Sądu Najwyższego z zażaleniem, iż zarząd więzienia w Pińsku nie przedsięwziął żadnych środków dla umożliwienia aresztantom prawa udziału w wyborach, że ministerstwo sprawiedliwości wydało okólnik bezprawnie zaliczający aresztantów do liczby osób, pozbawionych możliwości wykonania rzeczonych praw. W zakoczenie swej prośby Michałowski domagał się od Sądu Naj-

wyższego uchylenia ministerjalnego okólnika lub przekazania sprawy według właściwości.

Sąd Najwyższy rozważywszy sprawę na skutek powyższej skargi orzekł co następuje: 1) w myśl obowiązujących przepisów więzienia pozostają pod zarządem ministerstwa sprawiedliwości; 2) Sąd Najwyższy stanowi władzę odrębną od ministerstwa o zgoła innej kompetencji; 3) udział Sądu Najwyższego w akcji wyborczej sprowadza się do czynności ściśle określonych jako to: rozstrzygnięcie skarg i protestów przeciwko niektórym decyzjom okręgowych komisji wyborczych. Z powyższych zasad skargę Michałowskiego Sąd Najwyższy pozostawił bez rozpoznania.

Praktyczny sens orzeczenia powyższego w okresie obecnym jest ten, iż wydanie odpowiednich i zgodnych z ustawą okólników do zarządów więzień jest wyłącznym obowiązkiem ministerstwa sprawiedliwości.

## Jednolity front Katolicki i Narodowy w Łodzi.

Na zasadzie porozumienia pomiędzy komitetem Katolicko-Narodowym a stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji ustalono wspólną listę kandydatów do Sejmu z okręgu Łódź—miasto.

Lista ta nosi numer 25.

JEST OBOWIĄZKIEM PATRYJOTYCZNYM KAŻDEGO POLAKA WZIĄĆ JUTRO UDZIAŁ W GŁOSOWANIU i ODDAĆ GŁOS NA LISTĘ Nr 25



**Kronika policyjna.**

**Reklama przyczyną śmierci.**

Właściciel kina „Odeon” polecił pracownikowi swemu Ignacemu Wójcikowi założyć reklamę świetlną na wysokości pierwszej piętra u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd. Wójcik polecenie wykonał lecz w pewnej chwili spadł z nieodpowiedniej drabiny i odniósł tak ciężkie potłuczenia, że pogotowie odwiozło go do szpitala w stanie bardzo ciężkim i po krótkim czasie zmarł. (bip)

**Samobójstwa.**

W dniu wczorajszym przy ulicy Dąbrowskiej 25, w klatce schodowej napila się w celu samobójczym jodyny 26-letnia Janina Ornat. Zawezwany lekarz pogot. po przeżyciu żołądka desperatki pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została ustalona.

W bramie domu przy ulicy Sienkiewicza 33, popełniła zamach samobójczy 58-letnia Kazimiera Kalecka także zamieszkała, przez napięcie się karbolu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdziwszy stan ciężki desperatki przewiózł ją po przepłukaniu żołądka do szpitala w Radogoszczu.

W dniu wczorajszym obok domu Nr 57, przy ulicy Gdańskiej popełnił zamach samobójczy jodyną 26-letni Jan Kierzke bez domny. (p)

**Pod kołami samochodu.**

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Milej miał miejsce straszny wypadek. Pod koła przejeżdżającego samochodu dostała się przechodząca przez jezdnię 52-letnia Walerja Stefankiewicz. Nieszczęśliwa kobieta uległa tak ciężkim obrażeniom całego ciała, że zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala. Sprawca wypadku szofer korzystając z zamieszania zdolał zbiec.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i 1 Maja najechany został przez samochód 68-letni Chiam Zysman zamieszkały przy ulicy Nowo-Cegielnianej 24. Nieszczęśliwy starzec odniósł ciężkie potłuczenia głowy i ciała.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go w stanie ciężkim do domu. (p)

**PRZEZ RADJO.**

PROGRAM na niedzielę, 4-go marca.

Warszawa, 1111 m. — 10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i komunikat; 12.10. Transmisja z Filharmonji, Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stefanja Millerowa — (śpiew) i Zdzisław Roegner (skrzypce); 15.00. Komunikaty; 15.15. Transmisja z Filharmonji Recital fortepianowy Aleksandra Brailowskiego; 17.20. Rozmaitości; 19.10. Odczyt p. t. „Zaczątki piśmiennictwa” — wygl. p. Stefan Demby; 19.35. Odczyt p. t. „Kultura polska w czasach Jagiellońskich” — wygl. prof. Oskar Halecki; 20.00. Odczyt p. t. „W kolebce boża wojny” — wygl. p. Roman Zrębowicz; 20.30. Koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice; 22.00, 22.05 i 22.20 komunikaty; 22.40 Muzyka taneczna; 23.00. I biuletyn wyborczy PAT.

W dniu 3 marca r. b. zmarł.

**ALFONS PRITCEL**

członek Stowarzyszenia Właścicieli Restauracji Województwa Łódzkiego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 5 marca r. b. o godz. 3 p. p. na Stary cmentarz ewangelicki, o czym powiadamia

Zarząd.

Jeszcze jeden...

**Przywódcą „sanacji” w Zgierzu pod kluczem**

ZA DEFRAUDACJĘ 8.400 ZŁ. z EKSPEDYЦИИ KOLEJOWEJ.

Onegdaj aresztowano urzędnika ekspedycji kolejowej w Zgierzu Tadeusza Cybulskiego, który jak stwierdziła komisja rewizyjna zdefraudował 8.400 złotych pieniędzy kolejowych. Charakterystycznym jest że komisja rewizyjna chciała dać złodziejowi możliwość uniknięcia kary i wyznaczyła termin do czwartku (1-go) wpłacenia zdefrau-

dowanej sumy do kasy. Cybulski nie skorzystał z okazji rehabilitacji lecz uciekł. Wobec tego władze prokuratorskie nakazały aresztowania Cybulskiego. T. Cybulski był bardzo gorliwym organizatorem „sanacji” w Zgierzu i stał na czele komitetu podczas wyborów do Rady Miejskiej.

**Przysposobienie rolnicze młodzieży**

ORGANIZUJE ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Związek Młodzieży Polskiej Diecezji Łódzkiej doceniając znaczenie dokształcania zawodowego młodzieży wiejskiej, podejmuje w br. planową akcję w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, z zakresu przysposobienia rolniczego. W tym też celu w porozumieniu z Okręgowymi Towarzystwami Rolniczymi w br., w najbliższym czasie zorganizuje jednolite kursy w poszczególnych powiatach. Zadaniem kursów będzie:

a) Zapoznanie młodzieży wiejskiej ze sposobami (metodami) pracy w kółkach i sekcjach rolniczych.

b) Przygotowanie przodowników do „konkursów rolniczych”, których celem jest zachęcenie i przyuczenie młodzieży wiejskiej do zwrótu rolniczego, przez szlachetne współzawodnictwo w dziedzinie gospodar-

stwa wiejskiego.

Celem zapoznania młodzieży ze sposobami przeprowadzania konkursów rolniczych w Stowarzyszeniach, T-wo Wydawnicze „Ostoja” w Poznaniu wydało specjalną broszurę z przedmową b. ministra spraw rolniczych prof. Miłkowskiego-Pomorskiego p. t. „Konkursy przysposobienia rolniczego”.

W br. będą przeprowadzone następujące konkursy:

a) Uprawowe: kukurydza, ziemniaki, buraki pastewne i cukrowe.

b) Warzywne: fasola, pomidory, dynia, kapusta.

c) Hodowlane: kury, prosięta, króliki.

Konkursy będą Stowarzyszeniowe (w konkursie winno brać udział 8-10 do 16 członków, czy też członkiń), oraz międzystowarzyszeniowe, powiatowe.

**Obrabowany „Gentleman”**

KASJARZE ROZPRUŁI KASĘ OGNIOTRWAŁĄ i ZRABOWALI 16,296 ZŁ.

Kasjarze, którzy po szeregu nieudanych występów w bieżącym sezonie zimowym na pewien czas przerwali swą występną działalność, wczoraj w nocy dali znowu znać o sobie, dokonując zuchwałego włamania do kasy firmy „Gentleman” Angielsko-szwedzko-polskiego Tow. Przemysłu Ciemnego przy ulicy Aleksandrowskiej 156. Tym razem wyprawa ich została uwięziona powodzeniem, gdyż łupem ich padło zgóra 16.000 zł. Gdy w dniu wczorajszym o godzinie 9 rano kasjer firmy p. Wicik przybył do pracy spostrzegł, że kasa pancerna znajdująca się w jego pokoju jest rozpruta. W całym pokoju panował nieład wskazujący na gospodarke kasjarzy P. Wicik sprawdził zawartość kasy i wówczas stwierdził, że 16.296 zł. podjęta dnia poprzedniego z banku dla uskutecznienia wypłat robotnikom,

co miało nastąpić wczoraj o godzinie 12 w południe zostały przez kasjarzy skradzione. P. Wicik niezwłocznie skomunikował się telefonicznie z dyrektorem firmy p. Szrage, który powiadomił o kradzieży władze policyjne. Ustalono, że kasjarze dostali się do pokoju kasjera firmy, mieszczącego się na drugim piętrze gmachu fabrycznego przy pomocy drabiny, przystawionej do okna, poczem po wygnieceniu szyby przedostali się do wnętrza. Udało się im rozpruć pancerną oraz wybić zamek kasy ogniotrwałej, następnie wraz z łupem tą samą drogą zbiegli w niewiadomym kierunku. Sądząc z metody prowadzonej roboty władze policyjne są przekonane że rozprucia dokonali kasjarze warszawscy, bawiący w Łodzi na gościnnych występach. (p)

Z TEATRU REWJI „GONG”.



**BOLCIO KAMIŃSKI.**

Ministrówy artysta, ulubieniec publiczności. Łódzkiej wielki sukces osiągnął w roli torreadora w parodji op. „Carmen”.

Ludzie cierpiący na zaparcie stołca i związane z tem choroby kiszeki odhodowej jak również na przekrwienie organów podbrzusza, uderzenie do głowy, bóle głowy, bicia serca, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa z rana i na wieczór. Kierownicy klinik chirurgicznych wyśmiają, iż przed i po operacjach brzusznych stosują wodę Franciszka Józefa z najlepszym skutkiem. Ządać w aptekach i drogeriach.

**Teatr i sztuka.**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po raz 46-ty „Kredowe Kolo” po cenach popularnych. O godz. 8 m. 30 wieczorem „Spisek Carowej”, który stał się magnesem przyciągającym do teatru najszersze rzesze publiczności.

W poniedziałek dla Związków Robotniczych „Spisek Carowej” o godz. 7 m. 30 wieczorem.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: „Antek” Przybyszewskiego o godz. 5 popołudniu po cenach niższych po raz 19-ty. O godz. 9 wieczorem po raz 9-ty „Moralność pani Dulskiej”, nieśmiertelna tragi-farsa kołtuńska ciesząca się rekordowym wprost powodzeniem.

**JUNOSZA STEPOWSKI**

**w TEATRZE KAMERALNYM.**

W poniedziałek premiera głośnej sztuki Alfreda Savoir'a p. t. „Osma żona Sinobrodzkiego”.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś o godz. 4 popoł. i 8.20 wieczorem ostatnie przedstawienia efektownego melodramatu p. t. „Wiarusy sztandarów Francji”. W poniedziałek komedia Fijałkowskiego „Pan Poseł”. Ceny najniższe. Od wtorku wchodzi jeszcze na repertuar piękna i młoda dyjna „Kryśka Leśniczanka”.

**TEATR w SALI GEYERA.**

Dziś ostatnie przedstawienia cieszącej się niezwykłym powodzeniem „Kryśki Leśniczanki”. Bilety w kasie teatru na miejscu Piotrkowska 295.

**TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA.**

Przedalniczna 68.

Dziś, w niedzielę, dnia 4 marca o godz. 5 popołudniu w sali „Ogniska” Pra-

**Potworne morderstwo w Łabudzicach.**

**ZAMORDOWANIE WIEŚNIA KA i JEGO SIOSTRY.**

Potworna zbrodnia dokonana została w dniach ostatnich we wsi Łabudzice w powiecie łaskim. We wsi tej zamieszkiwał 47-letni Leopold Szefer kawaler wraz z siostrą swą wdową 57-letnią Lidją Ernest. Szefer w ubiegłym roku odziedziczył kilkunastomorgową gospodarke, znajdującą się w stanie ogromnego zaniedbania. Dzięki niestrudzonej pracy przy pomocy siostry swej doprowadził jednak gospodarke do stanu kwitnącego, tak że stała się ona dlań źródłem pokaźnych dochodów. W przeciągu paru miesięcy Szefer uzbierał sobie dość znaczny kapitał. Nie bacząc na to, w dalszym ciągu prowadził gospodarstwo mleczne wywożąc produkty do Konstantynowa gdzie je spieniężał. Nie ustawał również w pracy nad ziemią, zyskując sobie wśród sąsiadów opinię pracowitego i porządnego człowieka. W zagrodzie Szefera panowało zazwyczaj ogromne ożywienie i ruch. Lecz oto przed kilku dnia-

mi sąsiedzi zauważyli, że w zagrodzie Szefera zapanowała cisza i że nikt z niej nie wychodził. Wywołało to w umysłach sąsiadów podejrzenia, czy aby Szeferowi nie stało się coś złego. Postanowili przekonać się czy podejrzenia ich są uzasadnione i udali się do zagrody. Zauważyli że drzwi domu mieszkalnego są nieco uchylone. Gdy weszli do wnętrza domu już w pierwszej izbie na podłodze w kałuży zakrzepłej krwi leżeli Szefer i siostra jego Lidja Ernest. Czaszki obajga były rozstrzaskane, ciała zaś zmasakrowane w bestjałski sposób. Obok trupów leżało narzędzie zbrodni, zakrwawiona siekiera. O strasznym odkryciu zawiadomiono na tychmiast władze policyjne, które wdrożyły energiczne śledztwo nie zdołało ono jednak, że narazie nie ustalić. Cechy prawdopodobieństwa ma hipoteza mordu z chęci zysku, gdyż Szefer posiadał gotówkę. (p)

Kto chce Polski wielkiej, silnej, praworządnej, wiernej religji swych ojców, kto chce, by Naród Polski był w Polsce jedynym gospodarzem glosuje na listę Nr.

**25**

Kto chce walki klas, zwiększenia wydatków państwowych i podwyższenia podatków, kto chce rozdziału Kościoła od Państwa i autonomji dla żydów i wszelkiej „mniejszości” glosuje na listę Nr.

**2**

Kto chce głodu, nędzy, ludożerstwa, krwawych rządów „czerezwyczajki” kto chce, by w Polsce ludzie mieli źle tak, jak w Rosji sowieckiej glosuje na listę Nr.

**13**

Kto nie wie, czego chce. glosuje na listę Nr.

**1**

**Wbity na kij szczotki.**

**GDY POTRZEBNA JEST POMOC NIE MA KARETEK POGOTOWIA.**

W dniu wczorajszym w firmie Gampé i Albrecht przy ulicy Piotrkowskiej 210 wydarzył się straszny wypadek. W biurze firmy pracuje w charakterze gońca 17-letni Arno Macke, zamieszkały przy ulicy Kruczej 31. Podczas sprzątania Macke wszedł na drabinę w celu starcia kurzu. W pewnej chwili potknął się i spadł, nadziewając się na kij szczotki z taką siłą, że kij ten złamał się i wbił się w brzuch nieszczęs-

go chłopca na głębokość przeszło ćwierć metra. Na skutek rozpaczliwych krzyków Mackego zbiegli się pracownicy biurowi, którzy niezwłocznie pospieszili mu z pomocą. Zatelefonowano do Pogotowia Ratunkowego i Kasy Chorych, jednakże karetki nie przybyły, wobec tego przewieziono Mackego w stanie bardzo groźnym do kliniki prywatnej „Unitas”. (p)

**GIELDA ZBOZOWA.**

Notowania z dnia 3 marca.

- Zyto 40,25 — 21,25
  - Pszenica 48,00 — 49,00
  - Jęczmień przemiałowy 34,50 — 36,50
  - Jęczmień browarowy 39,50 — 41,00
  - Owies 34,50 — 46,50
  - Mąka żytnia 65% — 60,25
  - Mąka żytnia 70% — 58,75
  - Mąka pszenna 65% 68,25 — 72,25
  - Otępy żytnie i pszenne 28,00 — 29,00.
- Tendencja mocna.

cow. Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana. Przedalniczna 68 grana będzie po raz ostatni świetna, ciesząca się wielkim powodzeniem tragi-farsa w 3-ach aktach G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

**„KRYŚKA LEŚNICZANKA” w PABJANICACH.**

Teatr Popularny wystawia jutro w poniedziałek dnia 5 marca o godz. 8 wieczorem w Sali Kino — teatru Miejskiego „Kryśkę Leśniczankę” w pełnym składzie chórów i orkiestry.



W dniu 3 marca 1928 r. opatrzony św. Sakramentami, zmarł przeżywszy lat 63

ś. t. p.

## Antoni Piotrowski

emeryt.

Ekspozycja zwłok ze szpitala w Radogoszczu do kościoła św. Józefa nastąpi w dniu 4 marca o godz. 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 5 marca o godz. 10 r. Wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz katolicki o godz. 11 rano, o czym zawiadomiam troszką

**Zona.**

### Nowe książki

#### „KELNER”.

Powieść Iwana Szmielowa.

(Nakładem Towarzystwa Wydawniczo „Rój”). Dwaj są ludzie, którzy mają sposobność oglądania ludzi bez maski i pokrytych w pełni szcerości ich uczuć: ksiądz w konfesjonale — i kelner nocnej kawiarni.

Po dobrej kolacji strumienie szanipana zmywają z duszy człeczkiej pokost sztucznych konwenansów, nalot obłudnego fałszu — i ukazują ją w świetle właściwym

W przystępie serdeczności zapomina się o etykiecie i kompromisach — wygadać nam bywa wtedy wiele — a to, że jakiś tam kelner może coś niecoś zobaczyć czy

usłyszeć nie krępuje wtedy zanadto. Bo któż jest kelner? Maszyna, do przynoszenia potraw i podawania ciężkich futer.

Inteligentny kelner który chce i umie patrzeć, z czasem zamienia się w pierwszorzędnego psychologa. Zresztą bystrość psychologiczna potrzebna jest każdemu kelnerowi, pragnącemu być mistrzem w swym fachu.

W ośrodku błyszczącej restauracji wprowadza nas Iwan Szmielow. Daje świetnie zaobserwowane obrazki z życia nocnego przedwojennego Petersburga — i perypetje doli kelnerskiej.

Powieść pisana gładko i wnikliwie, czyta się z prawdziwym zainteresowaniem.

—oOo—

### ZAPROSZENIE.

Jutro urządzamy pokazy prania ze szczegółowymi objaśnieniami i bezpłatnym rozdawaniem próbek idealnym środkiem samopiorącym „Radion” w następujących firmach:

A. Dietel Drogerja, Piotrkowska 157  
H. Rechtman, „ Piotrkowska 207  
J. Lipiński, „ Piotrkowska 50  
Kooperatywa „Posiew” Piotrkowska 257  
J.M. Ulinowier Skł. mydła Piotrkowska 167  
na które zaprasza P.T. Panie Gospodynie

**SATURNIA S. A.**  
Warszawa.

### Do wiadomości Czytelników.

Ponieważ wiadomem jest, że władze miejscowe muszą się stosować do instrukcji władz centralnych, więc niewątpliwie dzisiejszy niedzielny numer „Rozwoju” bez względu na treść zostanie skonfiskowany.

Zaznaczamy ze wszelkich najniewinniejszych informacji dotyczących działalności przedwyborczej sanacji — nie pomieściliśmy w dzisiejszym numerze.

Do akt. wykon. Nr. 250—28.

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1928 r. od godz. 10—ej z rana w Łodzi, przy ul. Kopernika pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli, należących do Olega i Stefanji małż. Kajnath, oszacowanych na sumę zł. 2120. Łódź, dnia 2 marca 1928 r.

1016. Komornik (—) J. TOMASZEWSKI.

Do akt. wykon. Nr.

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 13 marca 1928 r. od godz. 10—ej z rana w Łodzi, przy ul. Zamenhofska pod Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z 299 butelek wódki, należących do Romana Gertnera, oszacowanych na sumę zł. 1050. Łódź, dnia 22 lutego 1928 r.

1012 Komornik (—) J. TOMASZEWSKI.

# 25 25

### SCENA I ESTRADA.

## „Uśmiech z Wiednia”

TEATR REWJI „GONG”.

Kierownik literacko — artystyczny „Gongu” mecenas Walery Jastrzębiec-Rusnicki zamiast podejmować się szczytnej roli obrońcy prześladowanych, zbyt często w swoim teatrze występuje w charakterze prokuratora, oskarżając ludzi z pewnej części świata politycznego o te czy inne przestępstwa.

Tendencje polityczne „Gongu” aż nadto przejrzyste; satyra bardzo ostra w formie i treści wciąż skupia się na jednych i tych samych ludziach z pośród stronnictw opozycyjnych, a w szczególności z pośród prawicy.

Satyryk polityczny chadzający w herbierji dworskiej nie ma zbyt szerokiego pola do popisu, a jego działalność literacka ogranicza się do pamfletów na przeciwników swe

go władcy, i do peanów gloryfikujących chlebodawcę.

Satyra polityczna na scenie „Gongu” to jeden stale powtarzający się leitmotiv o „endecji” i Witosie. Prawie niema programu w którym byśmy nie zobaczyli głupkowatego chłopka o długim nosie, Witosia (trzykrotny premier Rzeczp. Polskiej) wyśpiewującego piosnki o dyjetach poselskich o świnkach i gnoju.

Czyżby doprawdy nie było żadnego innego zabawnego tematu satyryczno — olistycznego, któryby można wyzyskać. A przecież jest cały szereg świetnych obrazków wprost proszących się o wykonanie, jak n.p.: „Licznik notuje rozmowy telefoniczne ministra Miedzińskiego”. „Minister Meyszto wiec składa wieniec przed pomnikiem ces. Katarzyny”. „General Zagórski ucieka z biegiem Wisły — do Gdańska”. „Nowaczyńskie go i Mostowicza „przekonywują” do pewnego kierunku politycznego”. To wszystko są nader wdzięczne tematy, które aż się proszą o cięte pióro satyryka.

Tymczasem mec. Jastrzębiec jako dyrektor „Gongu” podjął się z góry przegranej sprawy i bez litości kruszy kopę wolań na jednych i tych samych, którzy, przecież i tak są mocno bici...

Tyle co do polityczno — ideologicznej strony programów Gongu. Na tem też końcu częściej gorzkie słowa pod adresem dyrekcji.

Z przyjemnością stwierdzam że pod względem artystyczno-literackim ostatnia rewja nie jest gorszą od dwu poprzednich o których pisałem nieco pochlebnych słów. Faworyzowanie materialne i moralne dotychczas nie popsuło dyrektora Jastrzębca, który, jak widać, wiele wkłada sił i dobrej woli w kierunku stałego podniesienia poziomu artystycznego i urozmaicenia programu.

Najmniej udało się tytułowa część „Uśmiech z Wiednia” w osobie „niezrównanej pieśniarki wiedeńskiej” Tonni Schütz. Nie potrzeba było aż z Wiednia fatygować tamtejszą znakomitość, żeby pokazać Łodziom takim taki uśmiech wraz z osobą, i pozwolić usłyszeć taki głos.



**HOTEL POLONIA-PALACE**  
w ŁODZI

GRUNTOWNIE ODNOWIONY!  
WSZYSTKIE POKOJE w JEDNEJ CENIE  
zł. 8 OD OSOBY NA DOBĘ.

Dyrekcja: *Beja Dobrzyńscy.*

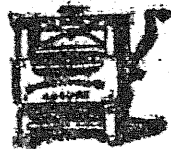
## Nasiona

pierwszej jakości  
rolne, traw, drzew, tytoni, wa-  
zowne i kwiatów, oraz narzędzia  
i przyrządy ogrodniczo-pszczelini-  
cse) i w. inn. polecają składy

**L. Jasińskiego**

prowadzone od 1870 roku  
w Łodzi ul. Pecznańska  
20 i w Łodzi  
ul. Andrzeja 10  
Cenniki wysyłamy bezpłatnie

**Na raty!! Tanio!!**  
Stwierdzono że tylko firma  
„KREDYT” Nawrot 16, i p.  
sprzedaje sbutwie  
oraz wszelkie towary manufaktur-  
rowe i galanteryjne  
najtaniej i na najdłuższe terminy



Na najdogodniejszych warunkach  
Łódka mielowa, Woski spacero-  
we materiały wydzielane, druciki  
ne oraz do metalowych  
łódek, Patent pod-  
ług miary, umywalki i wytym-  
ezki najtaniej  
w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**  
„Dobropol”  
Łódź, PIOTRKOWSKA 75  
w podwórzu

## Na wypłatę!

Obuwie  
Manufakturę  
Galanterję  
Jedwab  
Firanhli  
Piotrkowska 97 (w podwórzu)  
Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory

**Futro Futro**  
Celem udostępnienia Szan. Klient  
eli nabycia w yrobów futrzanych  
na najbardziej dogodnych warun-  
kach sprzedaje **g o t o w e**  
f u t r a meble i damskie w  
różnych gatunkach po wyłączeniu  
zł. 100

na spłatę 8-mio miesięczną  
Skłafaktor i Zakład Kuśnierski  
**J. Szwaroman**  
Narutowicza 42 (Sklep front.)  
Telefon 66-31

## WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAMIONICZNE „SOWA”

**BANK**

**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 16

prajaruje z oprocentowaniem:  
Władzy Czeszcudnościowe w Złoty et  
z wymówieniem i na każde żądanie.  
Władzy Czeszcudnościowe w Dolarach  
oraz w złotych złotych, swrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

wyujem kasetek stalowych (Safes)



## Skład Nasion i Kwiatów.

— POLECA: —

Nasiona Warzywne, Pastewne, Okopowe,  
i Kwiatowe pierwszorzędnych Hodowców

## I. Skorasiński

DAWNEJ GERNOTH

w Łodzi ul. Konstantynowska № 37.

Cenniki wysyłamy bezpłatnie na żądanie



## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe belgijskie i czeskie  
Szklenie okien wystawowych do największych rozmiarów  
oraz budowli.

**Jan CANDRYK.**

Piotrkowska 255 i Główna 11 Tel. 59-03



Do akt Nr. 88 1928 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w  
Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy uli-  
cy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1039  
U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1928  
r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy uli-  
cy Juliusza pod Nr 20 odbędzie się sprze-  
daż z przetargu publicznego ruchomości na-  
leżących do Antoniego Makówki i składają-  
cych się z kredensu i zegara firmy „Be-  
cker” oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dn. 27 lutego 1928 r.

1014 Komornik (—) S. ZAJKOWSKI

Moim zdaniem uśmiechy Haliny Rapac-  
kiej, Czesławy Popielewskiej czy Hanka Ru-  
nowieckiej mają nie mniej czaru, a jeszcze  
trochę surowy głos Serafimy Talarico ma  
piękniejszy timbre i więcej siły oraz metalu.  
Tonni Schütz jest przeciętną wodewilistką  
z niedużej operetki niemieckiej.

W ostatnim programie Gongu do cie-  
kawych i oryginalniejszych numerów nale-  
żały sceny taneczne, jak np. mały baletcik z  
typu comedia del arte: „Złote serduszeko  
księcia” i „Żywy Ksylofon” doskonale te-  
chnicznie opanowany przez cały zespół.  
Trzeba stwierdzić że „gongiata” robią stale  
i widoczne postępy stanowiąc zespół zna-  
komicie „ztańczony”. Jest to niewątpliwie  
zasługa baletmistrza Wojnara. Ponadto dwo-  
je gongiateg, Duranowska i Bargielska, co-  
raz częściej nóżki z powodzeniem zastę-  
pują na scenie głosem.

Nastrojowa muzyka preludium Rachma-  
ninowa jako ilustracja muzyczna do obra-  
zu „Rozkosz Grzechu” w wykonaniu Runo-  
wieckiej i Nowosielskiego wywiera silne wra-

żenie na widzu spotęgowane wrażeniami op-  
tycznymi pięknego witrażu Frasiaka i nie gor-  
szych linii ciała tańczącej Hanka Runo-  
wieckiej.

Oryginalna w pomyśle jest sparodjowa  
na powieść Germana, „Iwonka” w wyko-  
naniu Czesławy Popielewskiej i S. Sieleńskiego.  
Obraz jest ujęto onomatopeicznie w ten  
sposób że dosłowny sens słów jest odtwa-  
rzany odpowiednimi dźwiękami przedmio-  
tów czy też ruchami artystów. „Piast i Rze-  
picha” w Łodzi z nieśmiertelnym Witosem  
tańczącym kujawiaki znalazła doskona-  
łych wykonawców w osobach M. Bargiel-  
skiej i S. Cybulskiego.

Obrazek dramatyczny W. Jastrzębca  
„Pugilares” wywarłby silniejsze wrażenie  
wobec bardziej „kameralnej” publiczności.  
Może jest to trochę winą Sieleńskiego, że  
najbardziej dramatyczne momenty skeczu  
wita sala śmiechem; ten doskonały artysta  
charakterystyczny jest zanadto grotesko-  
wym w poważnych rolach. Za to w zabaw-  
nym choć nieco wulgarnym, skeczu „Po-

płatana sytuacja” wywołującym na sali hu-  
ragany śmiechu Sieleński ma świetne pole  
do oppisu, obok Duranowskiej Laskowskie-  
go i Wojnara. Dzięki temu skeczowi przy-  
padkowo dowiedzieliśmy się, że Laskowski  
ma jeszcze inne ukryte talenty, mianow-  
icie z dużą techniką i uczuciem gra na wio-  
tańczeli.

Sympatyczny gość ze Lwowa, Halina  
Rapacka, doskonała była jako naśladowczy  
ni sposobu gry swych koleżanek scenicznych,  
Zwłaszcza wnikliwie oddała młodocianego  
typki z opery dziecięcej.

Zapowiadali dowcipnie i zajmująco dyr.  
Jastrzębiec i Bolcio Kamiński. Ponadto Bol-  
pio z dużym powodzeniem odtworzył w  
twór piosenkowy Sygietyńskiego „Gdybym  
był”. Za treść odpowiada tylko autor.

Dyrektor Sygietyński jako kierownik  
muzyczny był bez zarzutu.

Za całość udaną (o małych „ale” chce  
zapomnieć) należą się dyr. Jastrzębecowi sło-  
wa uznania.



**N A S I O N A**

Wszystkie  
rodzaje  
pasucy

Wszystkie  
rodzaje  
półek

**M, Szosland 11 Konstanyńska 11**  
Łódź, firma egzystuje od roku 1889

# Na sezon wiosenny **Jedwabie** **Włny**

w najbogatszym wyborze **SOLERIES** Piotrkowska 90 **Uwaga: Udzielamy kredytu wekslowego.**

## NARESZCIE!

Jesteśmy w stanie zaopatrzyć wszystkich w doskonałe gwarantowane **PATEFONY** i **PARLOFONY** korzystając przede z niebywałej okazji bo na 6 miesięczne spłaty. Cena aparatu 80 zł. przy kupnie płyt niepraktykowany dotychczas rab. Polecamy: płyty szafirowe, igłowa krajowe i zagraniczne mechanizmy części, stołki albumy, igły, szafiry i t. d. przednie nagrane płyty z Paryża, Londynu, Rzymu, Mediolanu, Berlina, Wiednia, New Jorku, Warszawy i t. p.  
Warszaty reperycyjne na miejscu  
„PATEFON” Łódź, Konstanyńska Nr 82 róg Gdańskiej (dawno! Nawrot 19)

W uzupełnieniu dla rozszerzenia naszej reklamy wypuszczamy serię aparatów bardzo tanich trwałych i solidnych 1 aparat różne kolory, 12 płyt do wyboru, 1 album opr. w płótno całość 198 zł. na 6 miesięczne spłaty

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z cgr. oop.  
**Łódź, Ewangelicka 15**  
Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 9 marca r. b. o godzinie 6-ej po poł. odbędzie się w Sali Łódzkiego Towarzystwa Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243

### XXIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie

- członków Banku z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie za rok 1927
    - a) sprawozdanie z rewizji przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 8, 9, 10, i 11 lutego 1928 r.
    - b) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
    - c) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
    - d) przelanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego
    - e) podział czystego zysku
    - f) podział funduszu dyspozycyjnego
  2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1928 475
  3. Wybory
    - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
    - b) jednego członka Zarządu
    - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
  4. Sprawa przyjmowania nowych członków
  5. Wnioski członków.
- Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania mogły być oszczędzone.

**ZARZĄD.**

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy, że z dniem 1-go marca r. b. przeniesiony został nasz skład konfekcji damskiej i męskiej z ul. Piotrkowskiej 85 do nowootwartego lokalu przy ul.

**Piotrkowskiej 79**  
(w podwórzu)

Polecamy na nadchodzący sezon wiosenny w wielkim wyborze

damskie palta najmodniejsze fasony  
męskie palta „Turn-Over” sac-palta gabardinowe i t. p.  
ubrania męskie z towarów krajowych i zagranicznych

Udogadniamy znacznie warunki spłat przy kupnie

**na raty**  
nie doliczając żadnych procentów.

**POLSKA SAMOPOMOC WŁÓKIENNICZA**  
Łódź, Piotrkowska 79 (w podwórzu)  
(dawno! ul. Piotrkowska 85)

## Wielki wybór obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego



ceny:  
damskie od 22. Zł.  
męskie od 25 Zł.  
dziecienne od 10 Zł.

**Kilińskiego 55 vis a vis cerkwi GÓRSKI**

Dojazd wszystkimi tramwajami z przesiadką na 2, 7, 19 do rogu Kilińskiego

## Kolce i pigulki z marką Zakonnik

znana od 1602 roku.  
Regulacje sądek chronią od reumatyzmu, ciepła wątroby, nadmiernej otyłości, tężenia, uderzeń krwi do głowy uśmierzają ból w. Ciepły czyszcza krew i przy skłonnościach do chłodu są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,85 wyrobu apteki Karzaczki, Tuszycki, Warszawa Trebecka 4. Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



## Wielki wybór gorów

3 i 4 piętrowych z wygodami i bez, oraz mniejszych różnego rodzaju, jako też sklepy, wille, place i inne lokale handlowe ma do sprzedania i przyjmuje do sprzedaży BIURO PROŚB ul. KRUCZA 24

Ostrzegam przed ulicznymi pośrednikami

## J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podm. filja Piotrkowska 255.  
polecam krem, pasty, pasta w zęb. i dwójnych rzemioł. Nierwanie wszelkich części. samochod. rowerowych dentyst. chirurgicznych. Uwaga! Lustrz. za gotówkę, na raty na okres 4 miesięcy. Wzrost 170 cm.

Wycinajcie adres: gdzie można dostać o **30 proc.** taniej ubiory męskie damskie i dziecienne.

z własnego i powierzzonego towaru  
Precownia **Z. Zelmer**, Główna Nr 24  
Uwaga! Urzędnikom na raty. — Zadnej filii nie posiadam

## Biały tydzień! Na wyplatę! Piłna!

Madapolam. Silesia, Bułgarskie. Krośniak 100 Widzewska. Prześcieradła, Ręczniki. Sciereczki. Obrusy. Purpur. Materacowe. Zefiry. Opal Etamina. Surówka. Firanki. Roletowe. Damska męska bielizna. Chusteczki. Koldry. Kapy. Chodniki i moc innych artykułów  
Najtaniej! Na najdogodniejszych warunkach  
**Leon Rubaszka** Kilińskiego 44

## Po cenach niżej konkurencyjnych!

Palta damskie i dziecienne w wykutnym wykonaniu z pierwszorzędnym materiałom na raty i za gotówkę jak również przyjmuje się wszelkie obrotunki z własnego i powierzzonego towaru.  
Magazyn konfekcji **Z. Gliksmann** Główna 1 i m. d. Piotrkowska 101





# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 4 MARCA 1928 r.

Z Teatru Narodowego w Warszawie.

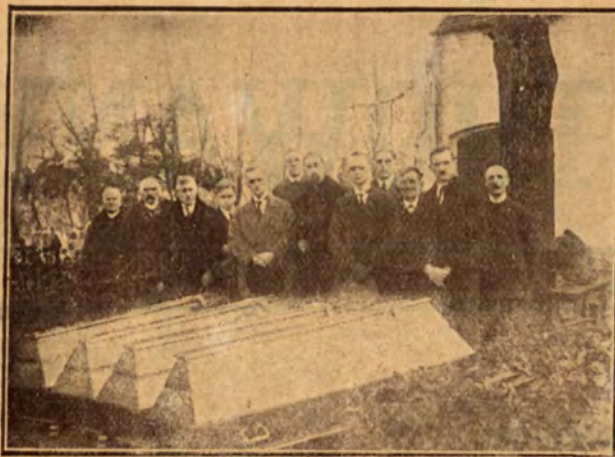


*Węgrzyn i Lindorówna  
w „Romansie Florenckim”*

FOT. J. MALAREKI.



Z trzydniowych uroczystości przeniesienia zwłok Powstańców Wielkopolskich z Kargowy (na terytorjum pozostałym przy Rzeszy Niem gdzie polegli w 1919 r.) na ziemię rodzinną w Wielichowie (woj. Poznańskie).



Trumny powstańców na cmentarzu w Kargowie; moment przed wyruszeniem do ziemi rodzinnej



Komisja przyjmuje prochy powstańców na granicy polsko-niemieckiej.



Wspólna mogiła w Wielichowie.



W połowie lutego r. b. odbył się w kasynie garnizonowym w Warszawie zjazd hodowców koni w Polsce. Uczestniczyli pp. ks. Sapieha, K. Brochwicz-Lewiński, dyr. Jurjewicz, gen. Sołhaczewski i inni.



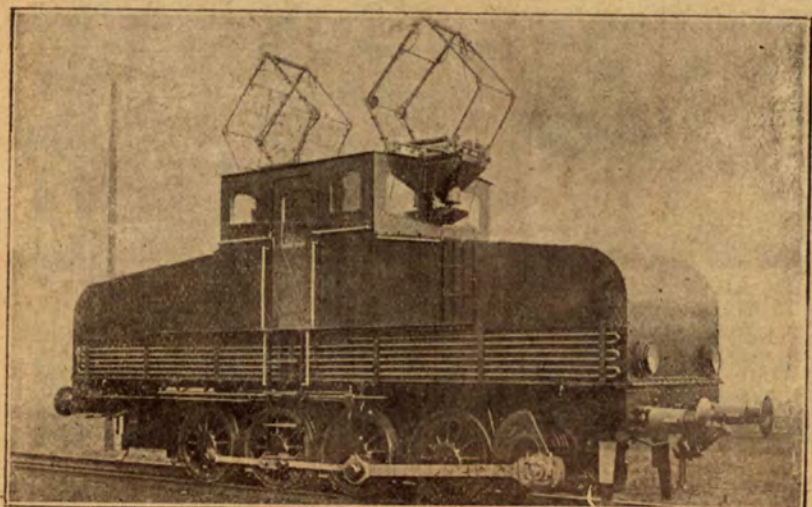
Z inicjatywy znanego rzeźbiarza hr. A. Zamoyskiego odbyło się w Paryżu posiedzenie nowozałożonego Klubu Plastików Polskich.



Ilustracja plastyczna pieśni Schumana, wzorowana na tańcach antycznych.



Lekcja fechtunku sportsmenek warszawskich pod kierunkiem wachm. Szelestowskiego.



Niemcy szczycą się nowozbudowaną w zakładach Kruppa lokomotywą elektryczną, która uciągnąć może 16 000 klg.



Budynek rzeźni miejskiej w Ostrowie Wlkp.



Z Wystawy Polska w Nicei: Obrazy pędzla p. Stachiewiczowej.



„Suknia balowa”.



Portret pani X



Portret chłopca.



Narciarski skok terenowy w Alpach.

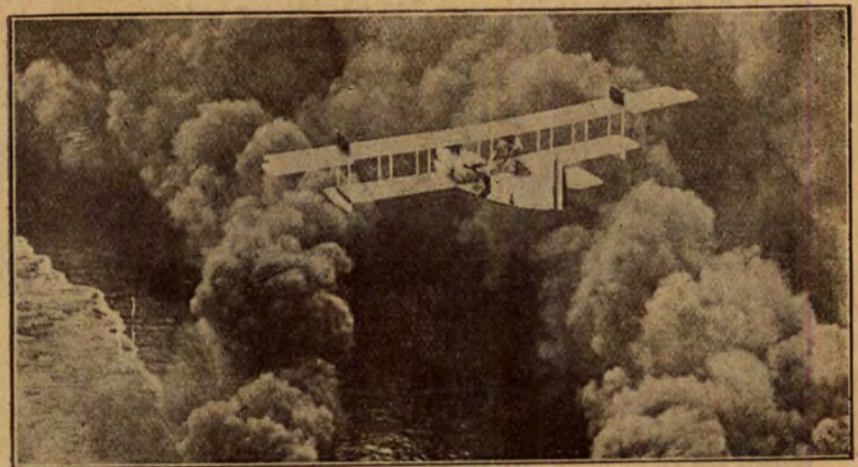
Z Zakopanego



Grupa zawodników narciarskich w Zakopanem.



Typowy psi zaprzęg eskimosów w drodze do nowojorskiego ratusza.



Manewry powietrznej floty amerykańskiej. Sztuczna zasłona z dymu, czyniąca samolot niewidzialnym z dołu.



„Twardy orzech do zgryzienia”.

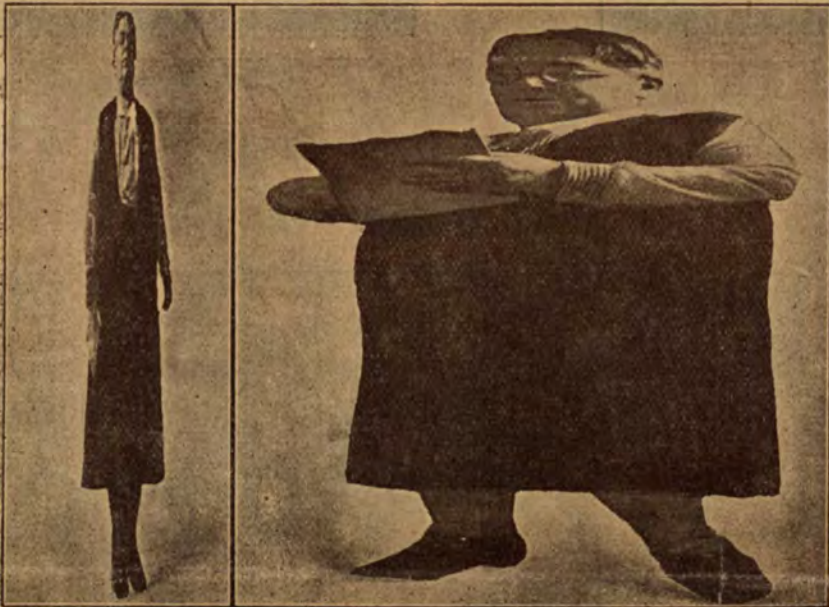




Besie Love i Józef Schildkraut w filmie: „Książę się bawi”.



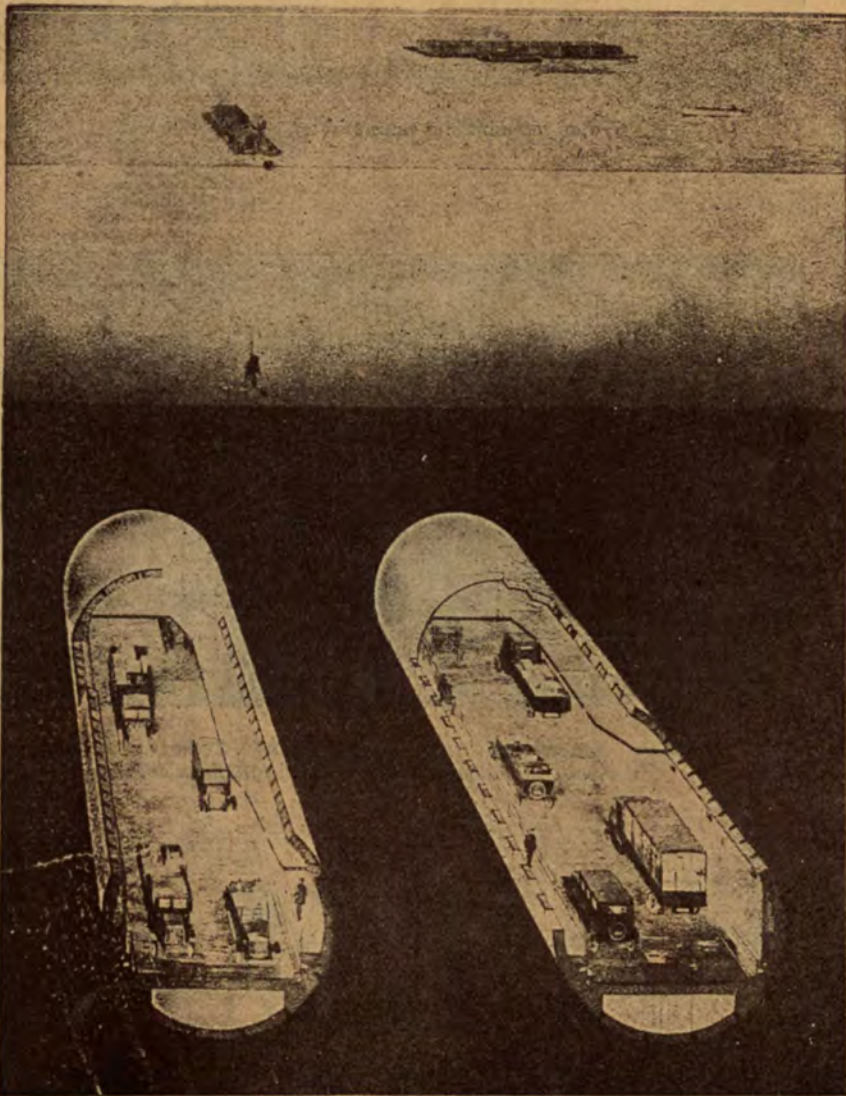
Pięcioletni Nils Nilson został uznany za najpiękniejsze dziecko Węgier.



W czarodziejskim zwierciadle: jedna i ta sama osoba widziana w dwóch różnych lustrach.



Typy z Wołynia.



Tunel pod Hudsonem. Schematyczny rysunek. U góry Hugson u dołu przekrój obu tuneli.

## EX-LIBRIS



**TADEUSZA  
MICIUKIEWICZA**

Ostatni Ex-Libris Józefa Toma.



W śnieżnej szacie.

## NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc

urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy oświadczyli mi nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych dowag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 8—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, miesz. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

## WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

**ST. A. WOTOWSKI:** Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłośne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4. w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby? Czary, amulety i talismany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

**PR. SZMURLO:** „Świat nadmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omyślność zmysłów. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Mnemonic”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przezwyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

**ST. WOTOWSKI:** Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.50.

**DR. S. BREYER:** „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

**DR. A. KORAB-KORABIEWICZ:** „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

**DR. CZ. PENDO:** „Zwielży poradnik dla młodych małżonków”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

**DR. HROMUS:** „Wielki zielnik lekarski”. Opis siódmiu leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

**PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT:** „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 106 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

**P. OWCZYŃSKA:** „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tęsiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, z kurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł w dobrej oprawie Zł. 5.—

**PROF. ST. A. WOTOWSKI:** „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II”. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

**PAUL BOURGET:** „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydań przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

**WEININGER:** „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśli i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

**PROF. ST. WOTOWSKI:** „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzn i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

**Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”**  
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.